Nr. 161 Środa 2 Czerwca 1937 r. Rocz[illegible] XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

„Odwet“ za „Deutschland“

Niemieckie okręty wojenne zbombardowały port hiszpański

Bombardowanie Almerii

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi oficjalnie: jako odwet za występny napad czerwonych samolotów bombowych, na stojący na kotwicy pancernik „Deutschland“ w godzinach porannych niemieckie siły morskie bombardowały fortyfikacje portu Almeria.

Po zniszczeniu urządzeń portowych i stanowisk czerwonych baterjі, akcja odwetowa została przerwana i zakończona.

**

Reuter komunikuje: ambasada hiszpańska w Londynie otrzymała z Walencji komunikat telefoniczny, głoszący, że 5 niemieckich okrętów wojennych, bombarduje Almerię od szeregu godzin.

Spustoszenia są wielkie, ofiary bardzo liczne.

**

Komunikują urzędowo, że okręty niemieckie wystrzeliły około 200 pocisków. Baterie nadbrzeżne odpowiedziały 60 strzałami. Jeden z okrętów niemieckich był jakoby trafiony pociskiem.

**

Ofiarami bombardowania padło 19 zabitych i 55 rannych. Ogień artylerii zniszczył całkowicie 39 domów. Poza tym wiele domów jest uszkodzonych. Miasto było ostrzeliwane pociskami o kalibrze 205 mm.

**

Szereg jednostek floty niemieckiej, stacjonujących na morzu północnym na wybrzeżach niemieckich wysłano do pomocy statkom niemieckim.

Obecnie znajdują się na wodach hiszpańskich dwa pancerniki niemieckie „Deutschland“ i „Admiral Scheer“ oraz cztery torpedowce niemieckie.

Stanowisko Rządu Hiszpanii

Havas donosi z Genewy: Rząd Walencji zażądał natychmiastowego zwołania Rady Ligi Narodów. (PAT.).

**

Agencja Havasa donosi z Genewy, iż Rząd w Walencji nie odwołał się jeszcze do Ligi Narodów i nie domagał się niezwłocznego zwołania sesji Rady Ligi, lecz zamiar ten jest mu powszechnie przypisywany. W każdym bądź razie zadanie Rady będzie bardzo utrudnione przez nieobecność przedstawicieli Niemiec i Włoch. Uważane jest za możliwe, że sesja Rady byłaby zwołana poza Genewą.

Decyzja Berlina zapadła w porozumieniu z Rzymem

Na wniosek Rządu niemieckiego plenarne posiedzenie komitetu nieinterwencji zostało zwołane na poniedziałek na godz. 16.15,

Sesja ta jednak została nagle odroczona i zwłoka nastąpiła zapewne w wyniku odbytej przez ministra Edena rozmowy z niemieckich charge d'affaires, w czasie której ze strony niemieckiej wysunięte zostały pewne żądania.

Przedstawiciel Rzeszy w komitecie nieinterwencji otrzymał polecenie podania do wiadomości przewodniczącego komitetu następującej decyzji Rządu Rzeszy:

Rząd Rzeszy nie będzie brał udziału w akcji kontroli i w obradach komitetu nieinterwencji, dopóki nie otrzyma pewnych gwarancyj przeciwko powtarzaniu się tego rodzaju faktów.

Na czas trwania tego stanu rzeczy niemieckie okręty wojenne otrzymują rozkaz strzelania do wszystkich samolotów i okrętów wojennych Rządu hiszpańskiego, któreby się do nich zbliżały.

**

Reuter donosi z Berlina, że zarządzenia, wydane przez Niemcy na skutek bombardowania pancernika „Deutschland“, mają być zakomunikowane przez p. Ribbentropa na posiedzeniu komitetu nieinterwencji.

**

Havas donosi z Rzymu: Włoskie koła polityczne przywiązują wielką wagę do tego incydentu, który nastąpił niemal bezpośrednio po zbombardowaniu okrętów włoskich na Majorce. **Jak donoszą — Rządy niemiecki i włoski niezwłocznie nawiązały kontakt, aby powziąć wspólną decyzję, co do dalszych kroków. (PAT.).**

Opinia Paryża

Agencja Havasa komunikuje: Wiadomość, według której Rząd Rzeszy miałby już wydać zarządzenia w odpowiedzi na zbombardowanie okrętu „Deutschland“ — wywołała pewne poruszenie w kołach politycznych Paryża i Londynu.

Koła te nie chcą wszakże dać wiary, aby Rzesza wzięła na siebie odpowiedzialność za bezpośrednią inicjatywę, której konsekwencje międzynar. mogły by być poważne i aby chciała w ten sposób postawić komitet nieinterwencji w obliczu faktu dokonanego, zanim komitet rozważyłby zarządzenia, które należy wydać w związku z bombardowaniem. (PAT.).

„Deutschland“ w Gibraltarze

Krążownik „Deutschland“ przybył w międzyczasie do Gibraltaru z flagą spuszczoną do połowy masztu na znak żałoby. Wszystkie okręty, stojące na kotwicy w Gibraltarze, opuściły flagi do pół masztu. Liczba zabitych wynosi dotąd 23, ale z wielu ciężko rannych, nie wszystkich uda się uratować. Jedna z bomb przebiła pokład i wybuchła wewnątrz, zabijając 19 marynarzy i raniąc poważnie 11-tu. Druga bomba wybuchła na przednim pokładzie, zabijając 4-ch marynarzy. 20-tu najciężej rannych przeniesiono do szpitala wojskowego w Gibraltarze. Liczba rannych wynosi 83 osoby. (PAT.).

Pancernik „Deutschland“ na polecenie Rządu Rzeszy odpłynął z Gibraltaru, udając się do Niemiec.

Zmarł w szpitalu jeszcze jeden z marynarzy, członków załogi pancernika „Deutschland“. Jest to już 24 śmiertelna ofiar wybuchu bomby lotniczej na pancerniku.

Depesza gen. Franco

Niemieckie Biuro Informacyjne komunikuje: gen. Franco przesłał na ręce kanclerza Hitlera depeszę z wyrazami współczucia. Hitler wystosował do gen. Franco telegraficzne podziękowanie (PAT).

Samotny w pustyni biegunowej

Agencja Tass komunikuje: stacja podbiegunowa nawiązała stałą łączność radiową z samolotem lotnika Mazuruka. Lotnik donosi że z powodu niepomyślnej pogody nie może wystartować. Prof. Schmidt postanowił wysłać Mazurukowi na pomoc lotnika Molokowa, który ma zabrać część ładunków z samolotu Mazuruka, by ułatwić mu w ten sposób start.

Mołokow wszakże również nie może wystartować z powodu niepomyślnych warunków atmosferycznych. Według ostatnich doniesień, Mazuruk znajduje się w odległości 77 klm. od obozu prof. Schmidta.

Tłumy ludzi na Wystawie Paryskiej



W ubiegłą niedzielę, zgórą stutysięczny tłum odwiedził Wystawę. Zdjęcie nasze przedstawia jedną z pierwszych grup, zwiedzających Wystawę.

Tajemnicza łódź podwodna zatopiła hiszpański okręt pasażerski

Z Barcelony donoszą, że łódź podwodna nieznanego pochodzenia zjawiła się przed wejściem do portu i wyrzuciła szereg torped przeciw okrętom stacjonowanym w porcie lub przychodzącym w tym czasie do portu.

Jedna z torped trafiła statek pasażerski, kursujący między Barceloną a Marsylią. „Ciudad de Barcelona“, który zatonął.

Samoloty rządowe zaatakowały łódź podwodną, która skryła się pod wodą. Istnieje obawa, że liczba ofiar jest bardzo duża, bowiem „Ciudad de Barcelona“ przepełniony był pasażerami, udającymi się z Barcelony do Marsylji. Liczba pasażerów wynosiła 110 osób.

W Japonii

Zwycięstwo opinii społecznej
Rząd gen. Hayaszi ustąpił

Agencja Havasa donosi z Tokio: premier Hayaszi podał się do dymisji.

Decyzja odnośnie dymisji gabinetu nastąpiła podczas posiedzenia rady ministrów.

Reuter wyjaśnia, że przyczyną dymisji było utworzenie się w parlamencie większości przeciwnej Rządowi.

Dwie wielkie partie „Seiyukai“ i „Minseito“ porozumiały się w sprawie utworzenia wspólnego frontu antyrządowego.

Sprzeciwiły się zarazem wpływowi czynników wojskowych na sprawy państwowe. Przewodniczący Izby parów książe Konoe domaga się utworzenia Rządu narodowego z którymby mogły współpracować wszystkie partie. (PAT).

Chwalcy faszyzmu
Ewolucja hitleryzmu—Doriot

„Dziennik Nar.“ stwierdza (i cieszy się), że hitleryzm przebywa pewną ewolucję, rezygnuje z swych programowych planów USPOŁECZNIENIA części przemysłu, a autora programu (Federa) poprostu wyrzucił poza nawias życia partyjnego. Znakomicie! — pisze endecki dziennik — to pokazuje, że uspołecznienie przemysłu nie jest łatwe! i że hitlerowcy mają poczucie realizmu życiowego:

> A co się dzieje z narodowym socjalizmem w Niemczech? Twórca programu ekonomicznego, Georg Feder, który wypowiedział się za uspołecznieniem produkcji, zniesieniem procentu od kapitału i t. d., nie doszedł w ogóle do władzy. Przeciwnicy hitleryzmu rozpowszechnili wiadomość, że *osadzono go w sanatorium*. W Niemczech państwo ma ogromny wpływ na gospodarstwo, ale nie dąży do przejmowania prywatnych przedsiębiorstw. *Cofa się nawet z zajętych pozycyj*, jak np. w dziedzinie bankowości. *Wielkie przedsiębiorstwa przemysłowe wypłacają spokojnie dywidendy, niekiedy i wysokie dywidendy.*

„Spokojnie wypłacają kapitalistyczne dywidendy!“ — cieszy się polski „narodowy“ organ antyetatystycznego kapitalizmu. Cóż zostało z „narodowego socjalizmu“? Nic. „COFA SIĘ“ na czysto kapitalistyczne pozycje! A autora programu (z „uspołecznieniem“) posadził do sanatorium. Dobrze jeszcze, że nie do kryminału.

Co atoli z tego wynika? Wynika stąd — pisze „Dziennik“ — triumf antyetatyzmu, TRIUMF KAPITALIZMU dawnego kroju, triumf koncepcji prof. Rybarskiego.

> Okazuje się, że ewolucja ustroju społeczno - gospodarczego nie idzie podług prostych, lapidarnych formuł, w które chciano ją zamknąć. Okazuje się, że *nacjonalizm nie musi się wyrażać w „planowym“ gospodarstwie*, w szczególności w przejmowaniu produkcji przez państwo.

Otóż cała ta „koncepcja“ endecka jest BŁĘDNA. Jest prawdą, że niemiecki faszyzm cofa się na czysto kapitalistyczne pozycje. Ale to jest naturalna ewolucja każdego faszyzmu. Porównajmy radykalny program Mussoliniego z r. 1919 z dzisiejszą rzeczywistością! Gdy faszyzm dopiero zabiera się do zdobycia władzy, rzuca w lud program „radykalny“ — np. „złamanie niewolnictwa przemysłowego“ w Niemczech. Ale potem, gdy władza faszystów się umocni, faszyzm odsłania swe czysto kapitalistyczne oblicze. Tak stało się też z hitleryzmem. Z zagadnieniem celowości lub niecelowości polityki etatystycznej to ma bardzo mało wspólnego.

A „GAZETA POLSKA“ zaczęła nagle WYCHWALAĆ DORIOTA, nadzieję francuskich faszystów, burmistrza z St. Denis, niedawno zawieszonego przez rząd francuski za nadużycia, dokonane w otoczeniu p. burmistrza. Po pewnych zastrzeżeniach „Gazeta“ jednak wierzy w znaczenie „Frontu Wolności“ ,organizowanego przez Doriota i pisze

> Już dzisiaj nieskoordynowane szyki nieistniejącego jeszcze Frontu Wolności, stanowią siłę poważną zaporę przeciwko zbyt biernym i dalekoidącym zbliżeniom, przeciwko zbyt ryzykownym dla francuskiej politycznej odrębności (!) — sojuszom.

Jak widać, „Gazeta“ „liczy“ na Doriota nawet w dziedzinie POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

A gdzie się podział naturalny takt polityczny wobec naszej sojuszniczki? „Gazeta“ stara się podkreślać wszystko, co zwraca się przeciwko polityce obecnego rządu francuskiego. Czy sądzi, że to wzmacnia sojusz?

Kwestja ugody endecko-sanacyjnej

Pielgrzymka — Rozgoryczone „Słowo"

Na razie polityka „komersowa" trochę się zatrzymała. Marsz. Rydz-Śmigły w pielgrzymce nie wziął udziału. A „Dzien. Nar." zapewnia, w związku z pielgrzymką, że CAŁA młodzież jest endecka i na „posadową" politykę nie pójdzie.

Jest ona polityczno - karna, zarówno jak politycznie wyrobiona. Nie da się jej wykoleić z jej politycznej drogi ani pięknie brzmiącymi frazesami, ani efektownymi, choć nie idącymi w parze z czynami DEMONSTRACJAMI, ANI TEMBARDZIEJ BRUTALNĄ OBIETNICĄ DANIA POSAD, — choćby ta obietnica ubrana została w zgrabne słowa o sile dynamicznej, entuzjazmie i t. d.

„Słowo" jest pełne goryczy z powodu nieudanego swatania i gorzko żali się na endecję, że zawiesiła dwuch swoich członków, którzy byli na komersie. Co to znaczy?— woła Cat—„TOWARZYSKI BOJKOT NACZELNEGO REPREZENTANTA ARMII"?! Jednocześnie atoli Cat bardzo chwali endecję, zwłaszcza za ZWROT W POLITYCE ZAGRANICZNEJ (ku Hitlerowi) i oświadcza, że wcale nie chce ROZBIJAĆ endecji, chce tylko ją połączyć z prawicą sanacji.

Salutowaliśmy wreszcie endecję, ZA JEJ NIEWĄTPLIWIE PATRIOTYCZNĄ ZMIANĘ FRONTU W POLITYCE ZAGRANICZNEJ. Nie mamy powodu ukrywać, że dążyliśmy do SWORZENIA FRONTU NARODOWEGO — z narodowych i patriotycznych (?) elementów byłego BBWR wraz ze stronnictwem narodowym. Ale nie chcieliśmy bynajmniej, aby droga do takiego frontu narodowego prowadziła PRZEZ KAWAŁKOWANIE, czy rozbijanie endecji.

Najciekawsze w tym jest stwierdzenie przez tak kompetentnego hitlerofila, jak Cat, ZWROTU W ENDECKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ. Wszak niedawno „Dzien. Nar." rozsierdził się na nas okropnie za to stwierdzenie. Ale teraz ten ZWROT („patriotyczny"!!) stwierdza SWÓJ, — przyjaciel endecji. Teraz chyba rzecz nie ulega już wątpliwości.

Ciepłe rozmówki „narodowe"

ONR i endecja

W związku z polityką „komersową" doszło do bardzo „ciepłych" rozmówek pomiędzy ONR (typu „ABC") a starą endecją. Przeniosła się sprawa — *na Hiszpanię*, bo „ABC" dało do zrozumienia, że kontynuowanie polityki nieprzejednanej może doprowadzić do *wojny domowej* — jak w Hiszpanii. Czyżby (cha!) „Dzien. Nar." zmierzał do wojny domowej — *wedle „żydowskiej" i marksowskiej recepty?*

Urzędowymi propagatorami wojny domowej są socjaliści od Marsa począwszy. Ideowymi zwolennikami wywoływania wojny domowej i rewolucji w każdym narodzie aryjskim są także żydzi. Cóżby jednak powiedział „W. D. N.", gdybyśmy na tej podstawie chcieli mu insynuować *ulegania wpływom żydowskim i socjalistycznym?*

„Dzien. Nar." ze swej strony rzucał podejrzenie w stronę „ABC" — czy czasem nie popiera (na Boga!) rządowców hiszpańskich? Na to „ABC" kolejno wykpiwa hiszpańskie korespondencje endeka Giertycha, który zapewnia, że właściwie w Hiszpanii niczego nie zburzono, *zniszczenia mało (!)*:

„Wnioskować z tego trzeba, że publicysta ów, będąc zdecydowanym ideowym przeciwnikiem udziału ochotników cudzoziemskich w wojnie domowej hiszpańskiej — z zasadniczych względów *trzymał się zdala od terenu bezpośrednich działań wojennych, nie chcąc dawać argumentów folksfrontowej propagandzie.*

Bardzo zjadliwie. Musimy objektywnie zaznaczyć, że „ABC" oświadcza, że chce „widzieć" pełną rzeczywistość hiszpańską.

Tak „konsoliduje się" „zgoda" w endekującym „narodzie".

Sytuacja na frontach w Hiszpanii

Havas donosi z Bilbao, że na froncie Euzkadi na odcinku Larrabueza trwa ogień artyleryjski. — Mangula nadal znajduje się w rękach rządowych.

Wedle doniesień z Madrytu — wojska rządowe dokonały zwiadów na odcinku Alto de Leon (50 klm. na północny - zachód od Madrytu) oraz w Sierra Guadarrama 39 samolotów rządowych bombardowało stanowiska powstańców.

„Zaraza trockizmu"

w nauce sowieckiej

Na IV-ej moskiewskiej konferencji partyjnej literat Judin, poinformował zebranych, że w ciągu przeszło 10 lat propagowane były jawnie teorie zwolenników Trockiego o obumieraniu państwa.

Historycy Dubynia, Friedland, Piątkowski i Wanag również propagowali w swych pracach te teorie.

W dziedzinie filozofii w tym samym duchu działali trockiści Korewicz. Stem, Podwałowski, Ralcewicz i inni.

Obrona narodowa

w Szwajcarii

W Szwajcarji postanowiono powołać do życia komisję, celem zbadania sprawy przedłużenia służby wojskowej.

Sprawa ta została uznana za aktualną, a nawet niezbędną z punktu widzenia należytej obrony granic Szwajcarii.

Skłonność do burz

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: w dzielnicach południowo - wschodnich jeszcze dość pogodnie, poza tym począwszy od zachodu kraju przejściowy wzrost zachmurzenia wraz ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura bez zmian. Najpierw słabe wiatry południowe, potym umiarkowane z kierunków zachodnich.

Pokwitowania

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci kwituje odbiór złotych 50, zebranych zamiast wieńca na grób ś. p. Władysława Kuleszy przez Kolegów-Pracowników Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie i przeznaczonych, tytułem ofiary, na kolonie letnie Towarzystwa.

Śmierć w płomieniach

W m. Crisfeld (Maryland) spłonął barak, w którym nocowali murzyni, zatrudnieni na plantacjach. 7-miu murzynów żywcem spłonęło. (PAT).

Tow. Niemyski

Tow. Stanisław Niemyski, b. redaktor odpowiedzialny „Robotnika", rozpoczął w dniu wczorajszym dalsze odbywanie kary pozbawienia wolności w związku z wyrokami, zapadłymi za przestępstwa prasowe.

Tow. Niemyski przebywa w areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej.

Bilans Pomocy Zimowej

Wczoraj odbyła się w Min. Opieki Społecznej konferencja prasowa, na której p. min. Opieki Społ. Kościałkowski udzielił prasie wyjaśnień z przebiegu akcji Pomocy Zimowej.

Akcja ta dała w gotówce i naturaliach

32.790.000,

przy czym p. minister podniósł iż najwięcej dał świat pracy, gdyż 117 proc. tego, co preliminowano.

Obszerniej o akcji tej napiszemy w następnym numerze.

Sejmowa komisja

za przedłużeniem komisarycznych rządów w stolicy

Komisja Administracyjna Sejmu rozpatrywała wczoraj rządowy projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. Warszawy.

Referent p. Kroebl uzasadniał projekt rządowy niemożnością uchwalenia nowego projektu samorządowego dla Warszawy do dnia 1 października r. b., a tym więcej przeprowadzić wybory.

Można byłoby wprawdzie przeprowadzić wybory na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej, ale p. referent niewiadomo dlaczego — uważa, że to byłby „watrząs".

Słusznie pos. Sommerstein podkreślił, iż w ciągu 3-ch lat od rozwiązania Rady Miejskiej można już było opracować ustawę o samorządzie stolicy.

P. wicemin. Korsak bronił wniesionego projektu rządowego.

Pos. Krzeczunowicz zgłosił wniosek o odroczenie obrad do czasu wniesienia przez Rząd projektu ustawy o samorządzie stolicy.

Wniosek ten uzyskał tylko 7 głosów i większością głosów został odrzucony.

Projekt rządowy uchwalono 12 głosami.

Przyjęto także rezolucję, zaproponowaną przez referenta, następującej treści:

„Sejm, uznając za pilną sprawę nadania Warszawie odrębnego prawa ustrojowego, wzywa Rząd do wniesienia do Sejmu projektu ustawy o samorządzie stolicy niezwłocznie po otwarciu najbliższej sesji zwyczajnej".

Podatek komunalny

w komisji sejmowej

Sprawa ta, która obchodzi świat pracowniczy, wymaga pewnych wyjaśnień.

Na wiosnę r. b. w Sejmie znalazł się rządowy projekt ustawy o uregulowaniu finansów komunalnych, finanse bowiem ogromnej większości miast polskich, rządzonych przez komisarzy są w tym stanie, że miastom grozi bankructwo.

Projekt rządowy nie przewidywał dodatku komunalnego do podatku dochodowego, a dodatek ten uchwalony został na wiosennej sesji przez komisję na wniosek pos. Michałowskiego, wiceprezydenta Grudziądza, gdzie taki podatek już istnieje.

Wniosek p. Michałowskiego, zmierzający do rozciągnięcia tego podatku na całe Państwo, jemu osobiście nie mógł oczywiście zaszkodzić, ale miał pomóc jego kolegom — samorządowcom.

Jak wiadomo, sesja zwyczajna została w końcu marca zamknięta, a Sejm nie zdążył uchwalić ustawy.

Obecnie znalazła się ona w zarządzeniu p. Prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej i wróciła do Sejmu w postaci pierwotnego projektu rządowego, to znaczy bez dodatku do podatku dochodowego. Tym razem poprawkę do projektu rządowego zgłosił pos. Widacki, burmistrz m. Tarnopola.

Poprawka ta budzi wątpliwości wśród wielu posłów, ponieważ *wicepremier Kwiatkowski oświadczył w Sejmie, że nie będzie nowych obciążeń podatkowych.* Na wniosek więc pos. Hołyńskiego komisja uchwaliła zaprosić p. wicepremiera i min. Skarbu Kwiatkowskiego na wtorkowe posiedzenie komisji dla wysłuchania jego opinii.

Strajk metalowców amerykańskich

Bitwa z policją w Chicago

W Chicago nastąpiło starcie pomiędzy strajkującymi a policją, w pobliżu fabryki należącej do koncernu „Republic Steel". Po przybyciu posiłków policyjnych doszło do strzelaniny. Wymieniono około 500 strzałów. 66 rannych, z czego 23 policjantów, umieszczono w szpitalach. 4 rannych zmarło w ciągu nocy.

W starciu wzięło udział 1.500 strajkujących metalowców oraz 200 policjantów.

Strajkujący, po wiecu, wyruszyli w kierunku fabryki, lecz kordon policji zagrodził im drogę.

Starcie trwało około 20 minut. Wśród 66 rannych znajduje się 15 kobiet.

Wydarzyły się również starcia w miejscowościach Youngstown i Warren (Ohio). Starcia te nie były wszakże tak poważne jak w Chicago. Strajkuje 75 tys. robotników. (PAT.).

Błędy drukarskie

Przepraszamy czytelników za dwa błędy w niedzielnym numerze: 1) liczba oddziałów TUR-a wynosi nie 26 lecz *206*; 2) w przeglądzie prasy nie „wznowiona Odnowa została cała skonfiskowana", lecz „morżowa Odnowa".

Przegląd prasy

LOSY „JUTRA".

Dziennik ONRowy „Jutro" (odłam „Falangi") przestał wychodzić — podobno z powodu trudności finansowych.

Jednocześnie prasa donosi, że

Pod zarzutem defraudacji został osadzony w więzieniu Aleksander Sendlikowski, dyrektor administracji dziennika „Jutro".

Badany Sendlikowski przyznał się do przywłaszczenia 80.000 zł. na szkodę prezesa Tow. Kredytowego Ziemskiego Popławskiego.

Charakterystyczne jest dalsze zeznanie, w którym Sendlikowski przyznaje się, *że przywłaszczoną sumę 80.000 złotych „włożył" w imprezę wydawniczą dziennika „Jutro".*

Jeśli się to potwierdzi, okaże się, że finansowe źródła ONRowej prasy są dość osobliwego rodzaju.

POLSKA A WŁOCHY.

Wyskok polskiego przedstawiciela na Lidze Narodów w sprawie nieuznawania Abisynii spotkał się z gorącym protestem dużej części prasy polskiej — nawet „Słowa". Natomiast inny organ konserwy *„Czas"* aprobuje politykę min. Becka.

W sumie możemy powiedzieć, że definitywne uznanie stanu faktycznego, stworzonego podbojem Abisynii przez Włochy, uznać należy jako mniejsze „malum" zło z punktu widzenia idei *zapanowania prawa* w stosunkach między narodami, ale „malum neccsarium" (zło konieczne), które w tych warunkach, w jakich stosunki międzynarodowe obecnie się rozwijają, jest możliwie *najlepszym wyjściem* z sytuacji dla państw, dbałych o pokojowy rozwój stosunków.

To samo pisze „ABC".

Otóż nawet jeśli uznanie podboju Abisynii jest rzeczą nieuniknioną, — czy wypada, by *akurat Polska* wyskakiwała pierwsza w tej sprawie? To jest wzgląd i *moralny* wprawdzie, ale lekceważyć go nie należy. A poza tym — czy pp. z „Czasu" i „ABC" nie wiedzą, jakie komentarze wywołało polskie wystąpienie w prasie zagranicznej, np. francuskiej? Wszak żyjemy w dobie bloku włosko - hitlerowskiego. Po co mamy wyskakiwać z poparciem tego bloku?!

BREDNIE.

Katowicki dwutygodnik nacjonalistyczny *„Kuźnica"* przeciwstawia marksizmowi — nacjonalizm:

Marksizm, zrodzony z ducha narodu bez ojczyzny — żydostwa, *odrywa człowieka od związku z ziemią,* warsztatem pracy, *czyni zeń pyłek zagubiony* w morzu ludzkim, nastawiony na jakieś społeczeństwo ogólnoświatowe. Nacjonalizm wiąże mocno jednostkę z własnym narodem i t. d.

„Czy i zeń pyłek"... Otóż „pyłek" z człowieka czyni nie marksizm, lecz *kapitalizm.* Kapitalizm też „odrywa od związku z ziemią" i t. d. A nacjonalizm właśnie *konserwuje* ten kapitalizm.

Pomyłka w adresie.

KTO ZWYCIĘŻY?

„Polonia" umieszcza korespondencje głośnego reportera i publicysty Knickebockera na temat sytuacji w Hiszpanii. Kto zwycięży? Po szczegółowej analizie K. przychodzi do wniosku —

Jeśliby wycofano wszystkie oddziały cudzoziemskie z Hiszpanii i zaprzestano wszelkich transportów dla obu stron, przewaga znalazłaby się po stronie czerwonych

BEZCZELNOŚĆ.

Krakowski klerykalny *„Głos Narodu"* usiłował dotychczas zachowywać pewne dość poprawne maniery wobec socjalizmu polskiego. I nagle — wybuchnął:

Partie socjalistyczne wszystkich krajów stanowią dziś oczywiście *przed szkołę komunizmu.* Związki zawodowe i polityczne organizacje socjalistyczne są *wylęgarnią komunistów.* Jeżeli socjaliści się oburzą na to, co piszemy, nie będziemy kwestjonowali szczerości ich zaprzeczeń. Powiemy tylko, że *nie bardzo zdają sobie sprawę z tego, co się w dołach partyjnych dzieje...* A o tym można się było przekonać 1 maja 1936 w Warszawie. Przywódcy krzyczeli: „Niech żyje Polska Socjalistyczna!"... Z tłumu odpowiadano: *„Niech żyje Stalin"*...

Naturalnie—ŁGARSTWO. Nawet reakcyjna „Myśl Polska" stwierdziła, że okrzyków takich nie było. Ale „Głos Narodu" na poczekaniu *wyssał je z klerykalnego palca.*

A o „przedszkolu" pisać nie będziemy, bo to niżej naszej godności. Ciekawe, że „Kurier Bydgoski" nie porozumiał się z „Głosem Narodu" i napisał, że właśnie „dopartii są prawicowe.

Ten nagły furiacki atak krakowskich klerykałów pokazuje, że i pobożny „Głos" nie cofa się przed najpaskudniejszymi łgarstwami.

K. CZ.

Ze zjazdu „Społem"

Na zjazd „Społem" zjechało się 364 delegatów z 293 spółdzielni spożywców z całego kraju.

Prof. Rapacki w wygłoszonym sprawozdaniu omówił ideologiczną podstawę działalności ruchu spółdzielczego i odpierał napaści na spółdzielczość i jej program. Stwierdził, że po zgodnych uchwałach Rad Okręgowych — Rada Nadzorcza „Społem" przyjęła program spółdzielczy jako oficjalny program spółdzielczości spożywców.

W drugiej części swego przemówienia referent omówił 3-letni plan Związku „Społem".

Prof. Rapacki podkreślił, że należy za wszelką cenę pracować własnymi kapitałami, przeciwdziałać zadłużaniu się spółdzielni i podwoić wysiłki, aby plan mógł być zrealizowany.

Dyr. Jasiński w swym referacie omówił rolę kapitałów obcych w Polsce, charakteryzując niebywałą eksploatację kraju przez obcy kapitał, której ofiarą jest przede wszystkim świat pracy.

Dyr. Dippel przedstawił stan spółdzielni związkowych w roku 1936, podkreślając ich znaczny rozwój.

W dyskusji delegaci podkreślili nieodzowność jak najściślejszej współpracy ruchu spółdzielczego z ruchem zawodowym oraz łączność trzech podstawowych ruchów mas ludowych: partii politycznych, związków zawodowych i spółdzielczości, walczących o wyzwolenie proletariatu.

Nie obeszło się bez endeckich ataków, które jednakże nie znalazły najmniejszego poparcia wśród zebranych.

O nastroju delegatów świadczy najlepiej fakt, że wszelkie wywody, podkreślające solidarność robotników, chłopów i pracowników umysłowych, spotykały się z entuzjastyczną aprobatą zgromadzonych.

Rezolucja w myśl wywodów referentów została przyjęta jednomyślnie.

Zawody balonowe w Toruniu

Nadeszły cztery depesze z trasy lotu balonów o puchar im. pułk. Wańkowicza, które wystartowały z Torunia w poniedziałek o godz. o godz. 16-ej.

Pierwszy lądował balon „Hel" o pojemności 750 m. sześc. z załogą por. Mastakowicz i por. Ptasiński. Balon „Hel" opadł na terenie w. m. Gdańska.

Drugi o godz. 23.45 lądował balon „Sanok" o pojemności 1595,5 m. sześc.

Załogę balonu stanowili p. Kobylański i inż. Kubica. „Sanok wylądował na północ od Tczewa.

Trzeci o godz. 23.50 balon „Pomorze" o pojemności 900 m. sześc. z załogą kpt. Mensch, por. Narkiewicz i jako pasażerka pani Menschowa. Wylądował o cztery klm. na północ od Tczewa.

Balon „Mazowsze" wylądował na terenie w. m. Gdańska. Załogę balonu stanowili por. Sidor i ppor. Wrzosek.

Zdemaskowana obłuda

Kler i religia w hiszpańskich walkach

Od początku wojny domowej w Hiszpanii prasa klerykalna stanęła po stronie rebeliantów. „Franco! oto obrońca kościoła i religii! Mola! — oto obrońca katolicyzmu!" — pisano w polskiej prasie klerykalnej. Wszak ci rebelianccy generałowie ratują klasztory przed paleniem przez „bolszewicki motłoch"! ratują księży przed zamordowaniem...

Tak pisano. A często pisze się do dziś dnia. Stąd nagonka na „Robotnika" i prasę socjalistyczną w ogóle. „Jak śmie bronić Rządu hiszpańskiego, choćiażby nawet prawowitego?! czy popiera bolszewików, bezbożników, morderców?" i t. d.

Tak pisano, tak krzyczano na wszystkich klerykalnych rogach. Zapominano naturalnie przytem o drobnostce — o interesie Polski, jako państwa, czy w interesie Polski leży o skrzydlanie sojuszniczki—Francji przez zhitleryzowaną Hiszpanię? Ale o tym nie mówiono i nie pamiętano.

Przetrzymaliśmy tę kampanię. I oto dziś obserwujemy stopniowy odwrót... Naturalnie, jeszcze grzmią działa klerykalne, jeszcze krzyczą w niebogłosy zelanci. Ale coś się załamało. I gdy w Warszawie urządzaliśmy w wielkim Teatrze na Karowej wielką manifestację na rzecz Hiszpanii ludowej, prasa reakcyjna, endecka, klerykalna jakoś to przeważnie przemilczała. A co by to było jeszcze przed pół rokiem! Nawet w prasie ONR („ABC") słyszymy jakieś nowe intonacje...

Cóż się zmieniło? Czy oddziałało to, że rebelianccy generałowie (właśnie oni!) są w związku z masonerią? Chyba raczej co innego. Po pierwsze, oddziałały zwycięstwa rządowców — siła zawsze imponuje! Po drugie oddziałała wzmożona walka Hitlera z katolicyzmem i encyklika antyhitlerowska — trudno popierać akcję Hitlera w Hiszpanii, skoro w Niemczech ten Hitler prowadzi wojnę z księżmi! Po trzecie wpłynęły walki na baskijskim froncie: wszak nawet bardzo katolicki „Kurier Warszawski" wyraził obawę, że niezbyt liczny (pono około 800 tys.) naród baskijski zostanie po prostu wytępiony... A naród to bardzo katolicki, niezmiernie przywiązany do swej religii! Wojska powstańcze burzą święte miasta baskijskie, mordują księży, niszczą kościoły — przy pomocy artylerii czy bomb lotniczych.

W ten sposób sytuacja się zmieniła. Socjaliści jeszcze raz pokazali, że mają rację.

Przy tej sposobności — ważna sprawa, związana z poruszoną kwestią. Czy ze strony republikanów, rewolucjonistów miały miejsce w swoim czasie — jakiekolwiek ekscesy antykościelne? Owszem, przyznajemy, zdarzały się. Tłumaczą się dwiema okolicznościami, bynajmniej nie zasadniczym „bezbożnickim" nastawieniem ludu republikańskiego. Po pierwsze więc — tym, że w Hiszpanii jest prowadzona walka z feudalnymi przeżytkami, a w feudalnym ustroju kler odgrywał dużą i niestety często ujemną rolę. Kultura feudalna jest na niskim poziomie i kler nie czynił nic dla jej podniesienia. Okres panowania Arabów (8 — 15 wieku) to okres największego rozwoju kultury w Hiszpanii. Zabobońska krzewił kler a nie kulturę ludową. A gdy nadeszły czasy kapitalistyczne, kler stał się przedsiębiorcą na wielką skalę — stanął na czele przedsiębiorstw handlowych, bankowych etc. Stał się przedsiębiorcą kapitalistycznym w wielkim stylu! Stąd niechęć do kleru przybrała charakter także socjalny. A druga przyczyna ekscesów (naturalnie, w prasie klerykalnej przesadzanych!) tkwi w tym, że na początku przewrotu nie było władzy dobrze zorganizowanej, scentralizowanej — i niechęć tłumu względem kleru przybierała wobec tego nieraz charakter niewłaściwy. Ale trudno się dziwić: kler związał się ze znienawidzoną tyranią starego porządku.

Wszak nikt inny, tylko madrycki ksiądz Lobo w artykule, umieszczonym w specjalnym „hiszpańskim" numerze pisma „Mouvement Syndical belge" (styczeń 1937 r.) pisze na str. 41: „Tragedia mych braci księży napełnia mię smutkiem, ale wcale mnie nie dziwi!". Nie dziwi, powiada, bo dlaczego tak znaczna (ale bynajmniej nie wszyscy!) część kleru hiszpańskiego stanęła po stronie znienawidzonego „starego reżimu", po stronie monarchii, po stronie powstańców? A przytem złamała swe stanowisko zasadnicze, złamała swe zobowiązania.

Bierzemy do ręki inną niewielką pracę tegoż księdza Lobo z parafii Saint-Gines w Madrycie. Jest to specjalna francuska broszura — odpowiedź na „list pasterski" arcybiskupa z Toledo. Ks. Lobo przypomina, że 20 grudnia 1931 r. cały episkopat hiszpański podpisał kolektywną deklarację, w której zobowiązał się do posłuszeństwa względem ustanowionej władzy.

Ks. Lobo zapytuje arcybiskupa i reakcyjny kler, jak pogodzić popieranie rebelii z posłuszeństwem względem legalnej władzy, zaleconym przez kościół. Wszak np. encyklika Leona XIII „Immortale Dei" powiada: „Kto opiera się władzy, opiera się wskazaniom Boga". A encyklika Piusa XI „Divini Illius" powiada: „Najlepszym obywatelem jest ten, kto kocha swą ojczyznę i lojalnie ustosunkowuje się do władzy". Jeśli władza staje się władzą ludową — czy te nakazy przestają obowiązywać? Czy obowiązują tylko względem władzy reakcyjnej?

Ale ks. Lobo idzie dalej, w głąb problemu i powiada: a co się stanie z kościołem, jeśli jednostronnie zwiąże swój los z reakcją, ze znienawidzoną rebelią?!

Właśnie to zagadnienie staje przed mądrzejszymi, dalej patrzącymi katolikami. Przypominają sobie np., że we Francji po przyjściu do władzy rządu ludowego arcybiskup Verdier ustosunkował się doń z demonstracyjną życzliwością. To nie przeszkadza naturalnie naszym polskim tępym klerykałom obrzucać Rząd Bluma błotem!

W ten sposób klerykalna obłuda w hiszpańskiej wojnie domowej została zdemaskowana. Ale zarazem wyłoniła się głębsza sprawa, poważnie dręcząca światlejsze umysły katolickie— czy warto, czy należy wiązać jednostronnie losy kościoła z gasnącym światem reakcji, kapitalizmu, faszyzmu?

Ważny, doniosły problem!

K. CZAPIŃSKI.

Przekroje

Erudycja mentorów z „A.B.C."

W artykule wstępnym dziennika „ABC" z d. 27 maja r. b. pan W. Z., pisząc o „Rockefellerze i jego dziele", dwukrotnie stwierdza, że założyciel i kierownik holendersko-angielskiego trustu naftowego, sir Henry Deterding, już nie żyje, gdyż umarł na jesieni roku ubiegłego.

Bylibyśmy p. W. Z. bardzo obowiązani za podanie dokładnej daty śmierci Deterdinga.

Nie sądzimy jednak, aby p. W. Z. mógł się pomyślnie wywiązać z tego zadania dla tej prostej przyczyny, że uśmiercony przez niego tak bezwzględnie „Napoleon nafty" cieszy się dotychczas jak najlepszym zdrowiem. Z powodu podeszłego wieku ustąpił on jedynie jesienią zeszłego roku ze stanowiska naczelnego dyrektora Royal Dutch Shell, przekroczywszy 70 lat życia. Jeżeli chodzi o Rockefellera, to wycofał się on z kierownictwa Standard Oil znacznie wcześniej, gdyż w r. 1895, mając zaledwie 56 lat. Kierownictwa olbrzymiego przedsiębiorstwa przekazał nie swemu synowi, jak błędnie informuje swych czytelników p. W. Z., lecz Johnowi A. Archboldowi. Z powyższego wynika, że nie stało się to w roku 1921 (w myśl p. W. Z.), lecz o 26 lat wcześniej. Podaliśmy najgrubsze błędy z niewielkiego artykułu, nie pozbawionego zresztą pomniejszych niedokładności.

Inny czołowy publicysta tego samego dziennika, p. A. G., w następnym numerze z d. 28 maja r. b. stwierdza we wstępnym również artykule, że „Żydzi wymodlili z powodu okrucieństwa Faraona „siedem plag" na całą ludność Egiptu". Radzibyśmy tedy widzieć, jakimi kolejnymi plagami były szarańcza, ciemności (egipskie, proszę szczigodnego pana!) i pomór pierworodnych synów. Wszak były to ósma, dziewiąta i dziesiąta plaga, jako że plag tych było ogółem dziesięć, a nie siedem, o czym powinien wiedzieć każdy uczeń szkoły powszechnej.

Szanujący się publicysta pisuje zazwyczaj o sprawach, o których ma wystarczające pojęcie i ugruntowane wiadomości. Ta zasada całkiem nie obowiązuje mentorów z „ABC".

L. T.

Autor i Książka

Literaci i autorzy książek nie należą naogół do ludzi dobrze uposażonych. Są atoli między nimi nieliczne wyjątki, dla których pióro staje się kopalnią złota.

Głośna była przed paroma laty szybka kariera autora „Na Zachodzie nic nowego" Remarque'a, któremu książka ta, w krótkim czasie przetłumaczona na wszystkie języki, przyniosła miliony.

O innym autorze pisze organ niemieckich księgarzy „Börsenblatt fur den deutschen Buchhandel". Chodzi o autora książki „Mein Kampf", którą — jak wiadomo otrzymuje w prezencie na koszt państwa każda wstępująca w związek małżeński para niemiecka.

„Przy 600.000 ślubów rocznie w Niemczech rozpowszechnia się „Mein Kampf" tak, jak żadne inne dzieło literackie powstałe w ciągu ostatniego tysiąclecia. Książka kanclerza Rzeszy osiągnęła teraz 231 WYDANIE I ROZESZŁA SIĘ JUŻ W 2 I PÓŁ MILIONA EGZEMPLARZACH. Do stycznia 1933 roku sprzedano 192 tys. egzemplarzy. Gdy autor książki zdobył władzę, sprzedano w ciągu 9 miesięcy 1 milion egzemplarzy".

„Neue Zürcher Zeitung" oblicza, że honorarium autorskie od jednego egzemplarza wynosi conajmniej 1.50 marki (15% od ceny sprzedażnej), co przy rocznej sprzedaży 600 tys. egzemplarzy przynosi wcale ładne honorarium w wysokości 900.000 MAREK.

Trudno zaprzeczyć, że niewątpliwie między wysokim stanowiskiem autora a poczytnością jego książki istnieje związek przyczynowy i że gdyby dzisiaj kanclerzem Rzeszy był np. Brüning albo Luther, tak wysoki nakład „Mein Kampf" byłby nie do pomyślenia.

Tym też zapewne tłumaczy się, iż pomiędzy polskimi literatami mamy kilku zwolenników dyktatury i totalnych systemów rządzenia.

Biedakom chyba o nakład chodził...

z. y. z.

Kaprysy złotego cielca

W obliczu nowego kryzysu

Gospodarka światowa znalazła się w fazie poprawy. To nie ulega wątpliwości. Natomiast problem, jak daleko ta poprawa sięgnie, jak dalece da się odczuć ludzom pracy, czy przywróci możliwości znalezienia zarobku, czy rozszerzy się na kraje, będące (jak Polska) wciąż jeszcze w tyle — ten problem budzi wątpliwości i obawy.

Jest jeszcze jedna obawa, która dała się odczuć w krajach, gdzie zaznacza się w pełni poprawa. Obawa, płosząca sen z oczu mężów stanu i działaczy gospodarczych.

Czy czasem nie zmierzamy do nowego krachu jak w r. 1929? I, rzecz charakterystyczna, obawa ta zjawia się na tle

nadmiaru złota.

Przed kilkunastu laty żywiono jeszcze obawy, że świat znajdzie się w obliczu **braku żółtego kruszcu.** A tymczasem jesteśmy świadkami **olbrzymiego wzrostu produkcji złota.** W r. 1936 wagowo produkcja złota była o 80% wyższa niż w latach 1924 — 29. Działały tu obok przyczyn naturalnych i technicznych (nowe kopalnie złota w ZSSR. i Kanadzie), również — gospodarcze, a więc obniżka kosztów produkcji, zachęcająca do wzmożonej eksploatacji dawnych kopalń.

Pozornie — **wzrost rozporządzalnego złota powinien być objawem pomyślnym.** Cóż to za kłopot? — zapyta każdy. Przyrost zapasów złota — to przyrost bogactw, to przyrost siły nabywczej, to nowa podnieta do wzrostu produkcji, cen, dochodów. Wzrost złota umożliwi zwiększenie rezerw banków emisyjnych, uporządkowanie zachwianych systemów pieniężnych.

Tak — to wszystko prawda! Żyjemy jednak w ustroju kapitalistycznym, który nietylko uczynił ze złota symbol bogactwa i dobrobytu, ale wybrał sobie bożka bardzo kapryśnego.

Za mało złota — kłopot!

Za dużo złota — też kłopot!

Taki kłopot z nadmiarem złota mają teraz np. Stany Zjednoczone. Jest — to zresztą związane ze strugą złota, jaka szerokim korytem płynęła do tego kraju. Skarb amerykański oblicza te „imigrujące" kapitały na 8 miliardów, z czego 2 miliardy 206 milionów przybyło w ciągu ostatnich dwóch lat.

Cóż to za kapitały. 38% pochodzi z krajów Europy. Fakt, że więcej niż połowa z pośród nich **ulokowana jest w akcjach kolejowych, przemysłowych itp., świadczy o tym, że „patriotyczni" kapitaliści europejscy pragną sobie nieźle zarobić na amerykańskim dobrobycie, wolą — niż lokatę we własnym kraju.**

Obawiając się skutków tej

powodzi złota,

rząd amerykański przeszedł do kontrakcji. Czego się właściwie obawia? Nietylko raptownej ucieczki wędrownych kapitałów i następstw nagłego wycofania kredytów. Obawia się tego, że nadmierne rozdęcie kredytów stworzy **nowy spekulacyjny „boom" (wzrost walorów, akcyj, obrotów) prowadzący prosto do nowego kryzysu.**

Zastosowana metoda przeciwdziałania nie zdaje się być bardzo skuteczna. Jest to tak zw. „sterylizacja" złota. Skarb Stanów Zjednoczonych zakupuje złoto (nabył już go ostatnio za pół miliarda dolarów) za własne bony skarbowe. Nietylko jednak system ten jest kosztowny (bony są oprocentowane i konieczność pokrycia tego oprocentowania obciąża skarb), ale nie widać jego skutków. Ceny rosną sobie dalej.

Podobne kłopoty ma Argentyna. Wobec poprawy eksportu rolniczego, nastąpił przypływ kapitałów. Inne kapitały znęciła pomyślna sytuacja kraju. Bank argentyński skupuje złoto i chowa je w swych skarbcach, tamując nadmierny wzrost kredytów.

Z krajów europejskich Szwecja stanęła wobec podobnego kłopotu. Wzrost bogactw jest tu oczywiście związany z bardzo pomyślną sytuacją gospodarczą. I tu trzeba przeciwdziałać spekulacyjnemu wzrostowi kredytów i następstwom niezwykłej obfitości pieniądza.

**

Jakkolwiek jednak już dziś zastanawiają się ekonomiści nad sposobami zahamowania przyrostu złotego kruszcu (kontrola produkcji), nie jest — to dziś najważniejsza sprawa. Możnaby się nad tym poważnie zastanawiać, gdyby **cały świat był nasycony złotem, gdyby nie było krajów, stojących poza nawiasem przyrostu kapitałów.**

I oto jeszcze jeden dziwny objaw. Niedawno przeżyliśmy nową falę dewaluacyj, obniżki wartości pieniądza. Dziś w wielu krajach rozlegają się zapowiedzi odwrotnej operacji — **zwyżki wartości „rewaloryzacji" pieniądza,** ile że podrożenie pieniądza ma zahamować „ruch wzwyż".

Ale żadnemu krajowi **nie da się odzyskać równowagi, dopóki nie nastąpi odrodzenie współpracy gospodarczej świata. Wszystko przemawia za tym, że na podstawach kapitalizmu jest — to niemożliwe.**

(W).

Wspomnienia z niedawnej przeszłości

Piszą nam:

W okresie walk niepodległościowych z przed kilkudziesięciu lat, ruchowi wyzwoleńczemu przysłużyło się wiele osób, które z racji niezajmowania wybitniejszych stanowisk, pozostały w ukryciu. Warto o nich czasem wspomnieć.

Był u Stanisława Patka chłopak, którego nazywano Jankiem (JAN CZAJA). Janek odznaczał się niezwykłym sprytem i odwagą, której niejeden zawdzięczał bezpieczną ucieczkę przed carskimi żandarmami. Gdy aresztowano ojców rodzin, zostawiając po nich tylko ból łzy i skrajną nędzę materialną, wówczas Janek jeździł i rozwoził dary i zapomogi dla rodzin więźniów, wiecznie ścigany okiem płatnych szpiclów i prowokatorów.

Zdarzyło się raz, że gdy do rodziny, której syna aresztowano i wywieziono na Sybir, Janek zgłosił się z zapomogą, ojciec aresztowanego groził mu, że doprowadzi go do cyrkułu za bałamucenie ludzi hasłami rewolucyjnymi, które pozostaną tylko zawsze fantazją chorych ludzi. Często bowiem do sprawy walki o wolność inaczej odnosili się ojcowie, inaczej ich synowie.

Gdy zjawił się raz na Królewskiej (mieszkanie p. Patka) konspirator, którego nazywano Pawłem, dom osaczyła nagle policja. Zdawało się, że los Pawła jest przesądzony; sprytny Janek wykorzystuje obecność węglarza w mieszkaniu, zabiera mu marynarkę, maże Pawłowi twarz węglem, daje mu kosz węglarski i umożliwia ucieczkę, a co zatym idzie — przekroczenie granicy rosyjskiej.

Janek ma wśród swych zasług czyn jeszcze większy. W czasie rewizji u Stanisława Patka, po której aresztowano wszystkich obecnych na konspiracyjnym zebraniu, z Patkiem na czele, skonfiskowano bardzo ważny, niezwykle obciążający dokument. Dokument ten, zawierający spis zakonspirowanych z imionami i nazwiskami, leżał wśród skonfiskowanych mniej ważnych dokumentów, na stole Janek, zagadawszy żandarma, usunął sprytnie ten niesłychanie ważny dokument, czym uratował wszystkich od nieobliczalnych następstw.

Janek w ostrożności swej był zdumiewający. Któregoś dnia zjawił się późnym wieczorem na Królewskiej jakiś pan, który nalegał, aby go natychmiast wpuszczono do p. St. Patka. Janek tym razem ustąpił. Zaanonsował gościa. Gdy zapalono światło, okazało się, że gościem był Piłsudski.

**

Te drobne na pozór szczegóły, te czynki skromnych, szarych Janków warto o tyle przypomnieć, że często na nich opierają się czyny, które przechodzą do historii.

I. R. H.

Czy zgłosiłeś swój udział w III Olimpiadzie Robotniczej w Antwerpii?

Groźny zatarg o zajście w Ibizie

w oświetleniu niemieckim

BERLIN. (PAT.). Wiadomość o ataku rządowych samolotów hiszpańskich na pancernik niemiecki „Deutschland", przebywający z ramienia londyńskiego komitetu nieinterwencji na wodach hiszpańskich, podana została przez radiostacje Rzeszy o godz. 22.30 do wiadomości publicznej. Wiadomość ta wywołała w stolicy Rzeszy wielkie wrażenie i oburzenie. Poszczególne stacje nadawcze Rzeszy, przerywając zapowiedziane programy lokalne, transmitują z Berlina muzykę żałobną, przeplataną jedynie komunikatami o rozmiarach szkód, liczbie i nazwiskach zabitych i rannych.

LONDYN. (PAT.). Według informacji Reutera do Gibraltaru przybył krążownik niemiecki „Deutschland" z 22-ma zabitymi i 60-ciu rannymi z pośród członków załogi.

BERLIN. (PAT.). Niemieckie biuro informacyjne komunikuje: Zdarzył się niesłychany i trudny do wyobrażenia wypadek: hiszpańskie rządowe samoloty zbombardowały bez żadnej przyczyny niemiecki okręt wojenny, stojący spokojnie na kotwicy, u hiszpańskiego wybrzeża. 20-tu niemieckich marynarzy poległo śmiercią bohaterską. Rząd Rzeszy niemieckiej składa na temat tego wypadku następujące oświadczenie: Ponieważ przed kilkoma dniami rządowe samoloty zaatakowały i obrzuciły bombami stojące na kotwicy portu Majorki angielskie, niemieckie i włoskie okręty, przy czym na jednym z włoskich okrętów 6-ciu oficerów zostało zabitych, wydano niemieckim okrętom zakaz dalszego przebywania w tym porcie. W sobotę, 29 maja pancernik „Deutschland" stał na redzie przed portem Ibiza. Okręt ten wchodzi w skład eskadry, przeznaczonej do wykonywania międzynarodowej kontroli morskiej. Mimo to został on między godz. 18 — 19-tą wieczorem niespodziewanie przez dwa zniżające się w locie ślizgowym samoloty Rządu w Walencji obrzucony bombami. Ponieważ okręt stał spokojnie na kotwicy, załoga jego znajdowała się w niczym nie chronionych pomieszczeniach na przodzie okrętu. Jedna z bomb samolotu rządowego wybuchła, podobnie jak ostatnio na okręcie włoskim w jadalni oficerskiej — tym razem w jadalni dla żołnierzy. 20-tu zabitych i 73 rannych — oto następstwo tego zbrodniczego zamachu. Druga bomba wybuchła na pokładzie bocznym, wyrządzając tam jednak tylko nieznaczne szkody. Pancernik „Deutschland", który jest zdolny do boju i podróży, udał się do Gibraltaru, aby tam wyładować rannych. Okręt nie oddał ani jednego strzału do samolotów. Ponieważ Rząd w Walencji został przez komitet nieinterwencji i przez Rząd niemiecki dwukrotnie ostrzeżony, aby nie dokonywał dalszych napadów na pełniące służbę międzynarodowej kontroli okręty, nowy ten zbrodniczy zamach na niemiecki okręt, zmusza Rząd Rzeszy niemieckiej do wydania zarządzeń, które niezwłocznie zostaną zakomunikowane komitetowi nieinterwencji.

(Jak wynika z depesz, które podaliśmy wczoraj, stroną zaczepną byli Niemcy, którzy pierwsi ostrzeliwali samoloty rządowe hiszpańskie.

Z berlińskich depesz wynika, że Niemcy przygotowują jakąś większą akcję przeciwko ludowej Hiszpanii, której nie mogą pokonać samymi „ochotniczymi" siłami. *Przyp. Red.*).

BERLIN. (PAT.). Niemieckie Biuro Inf. donosi: Kanclerz Hitler odbył w niedzielę o godz. 18 min. 30 w kancelarstwie Rzeszy naradę nad zbrodniczym atakiem Rządu w Walencji na niemiecki pancernik „Deutschland". W naradzie tej wzięli udział ministrowie Rzeszy generał - feldmarszałek von Blomberg, von Neurath i głównodowodzący marynarką admirał Raeder.

Bombardowanie Madrytu

Ag. Havasa donosi: Artyleria powstańcza bombardowała w niedzielę od godz. 5 do 8 centralne dzielnice Madrytu. Kilkanaście pocisków upadło również na dzielnice Cuatro Caminos i Estrecho, położone na północy stolicy. Są liczni zabici i ranni. W dzielnicy Chamberi jedna osoba została zabita a 11 rannych, z czego 3 kobiety ciężko. Tramwaj jadący na ulicy de Alcala, został ugodzony szrapnelem, kilka osób zostało zabitych, a kilkanaście ciężko rannych.

Odparcie ataków faszystów

Ag. Havasa donosi:

Rozpoczęty w niedzielę rano atak powstańczy na pozycje sąsiadujące z Francuskim mostem został odparty. Również nie powiódł się atak powstańczy na odcinku Tagu, mający na celu odcięcie operujących tam oddziałów rządowych. W pobliżu wzgórza Navafrian wojska rządowe posunęły się nieznacznie naprzód, wyrównując linię zajmowanych pozycyj.

Odnalezienie lotnika Mazuruka

MOSKWA. (PAT.). Agencja Tass donosi: Kierownik ekspedycji polarnej Schmidt zawiadomił, że 29 b. m. wieczorem uzyskano po raz pierwszy obustronne połączenie radiowe stacji na biegunie z samolotem Mazuruka. Samolot ten, znajdujący się na krze lodowej jest w dobrym stanie, a załoga jego jest zdrowa. Mazuruk, korzystając ze sprzyjających warunków atmosferycznych wystartuje do stacji na biegunie. Papanin szef stacji na biegunie, zawiadomił, iż wyładowanie samolotów zostało już ukończone. Członkowie ekspedycji ustawili składany domek, motor elektryczny oraz zbudowali ze śniegu i lodu schronienie dla stacji radiowej. W ostatnich 2 dniach przystąpiono do regularnych badań naukowych. Kra lodowa, na której znajduje się ekspedycja spływa w dalszym ciągu, lecz ostatnio ze znacznie mniejszą szybkością.

Podpalenie i samobójstwo w ogniu

W niedzielę w nocy w Śródborowie pod Warszawą wynikł pożar w domu murowanym, należącym do Tow. Miłośników Śródborowa. Na miejsce przybyła straż ochotnicza z Otwocka — która pożar ugasiła. W zgliszczach znaleziono zwęglone zwłoki Antoniego Jaśkiewicza. Dochodzenie ustaliło, że Jaśkiewicz, z powodu utraty posady, nosił się z zamiarem samobójczym — o czym mówił domownikom. Istnieje przypuszczenie, że Jaśkiewicz podpalił dom a następnie zginął straszną śmiercią samobójczą w ogniu. Straty wskutek pożaru wynoszą około 10.000 zł.

Strajk na robotach publicznych

w Łucku

(Kor. wł.)

Robotnik w Łucku, zatrudniony na robotach miejskich przez Fundusz Pracy, zarabiał 7 zł. 20 gr. tygodniowo w najlepszym sezonie. (Głód i nędza zmusiły ostatecz nie robotników Łucka, w liczbie około 300 osób, do strajku, który uchwalono na ogólnym zebraniu w dniu 25 maja 1937 r.

Robotnicy zdecydowani są strajkować do czasu uzyskania 6 dni pracy w tygodniu za wynagrodzeniem 3 zł. dziennie (dotychczas pracowali tylko 3 dni w tygodniu).

Strajk trwa spokojnie. Żony i dzieci strajkujących od 4 dni przebywają w parku obok Województwa, strzeżone przez policję.)

Walny Zjazd Związków

literatów

(PAT.) W dniach 29 i 30 maja r.b. odbywał się w Warszawie walny zjazd delegatów związków literackich w Polsce.

Pierwsze posiedzenie rozpoczęło się w lokalu Penklubu i warszawskiego oddziału Związku Zawodowego Literatów Polskich. Zagaja je prezes zarządu głównego, J. Goetel, zapraszając do prezydium: na przewodniczącego prof. K. Górskiego, na wiceprzewodniczących W. Rogowicza i K. Plucińskiego, a następnie do stołu prezydialnego: W. Wohnouta, A. Maliszewskiego, J. Maślińskiego i T. Markowskiego. Do komisji weryfikacyjnej wybrano T. Łopalewskiego, K. Plucińskiego i J. Wittlina.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zjazdu delegatów wysłuchano sprawozdania komisji weryfikacyjno-mandatowej, która sprawdziła i załatwiła mandaty delegatów.

Walny Zjazd uchwalił sprzedaż domu na Starym Mieście w Warszawie (własność związku), poczem przystąpiono do sprawozdania z działalności związku i dyskusji nad działalnością Agencji Literackiej. Po wysłuchaniu sprawozdania finansowego zostało udzielone absolutorium następującemu zarządowi.

Z kolei p. E. Breiter zreferował sprawę umowy zbiorowej, opracowanej przez mec. Barcikowskiego i zaproponował, aby walny zjazd uchwalił przesłanie odpisu tego projektu umowy do poszczególnych oddziałów dla oceny kolegialnej, poczem przez zarząd główny Związku Literatów umowa ta wróci na walny zjazd delegatów do uchwalenia.

Przystąpiono do wyboru nowych władz zarządu głównego.

Do zarządu głównego weszli: M. Morstin-Górska, H. Naglerowa, E. Kozikowski, J. Wołoszynowski, J. Parandowski, Kosidowski.

Zastępcy: W. Rogowicz i E. Skiwski.

Komisja rewizyjna: H. Grossman, S. Podhorska-Okołów i Stawarski.

Zastępcy: S. Napierski, G. Karski.

Sąd koleżeński: K. Górski, K. Irzykowski, J. Lorentowicz, Pigoń, Pluciński.

Zastępcy: J. Iwaszkiewicz, A. Lauterbach, J. Wasowski.

Zwycięski strajk robotników

na robotach publicznych w Samborze

Strajk na robotach publicznych zakończył się zwycięstwem robotników. Strajkujący uzyskali przyjęcie swych postulatów na konferencji likwidacyjnej,) za pośrednictwem p. Starosty, przy obecności: z ramienia Magistratu p. burmistrza, a z ramienia robotników sekretarz Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego.

Na podstawie zawartego porozumienia, robotnicy żonaci oraz kawalerowie, utrzymujący rodziny będą zatrudnieni 5 dni w tygodniu. Kawalerowie nie utrzymujący rodziny, 4 dni w tygodniu. Płaca wynosi od 1 zł. 70 gr. do 1 zł. 90 gr. dziennie.

(Magistrat zapewni. robotnikom przepracowanie 26 tygodni, ażeby mieli prawo do zasiłku bezrobocia.

Strajk był solidarny i miał przebieg bardzo spokojny.)

40-ty dzień strajku robotników metalowych

w Przedborzu

(Kor. wł.)

Od 22 kwietnia 1937 r. stoją robotnicy metalowi w Przedborzu w strajku „polskim" o polepszenie warunków płacy i pracy. Fabrykanci nie spodziewali się, że strajk potrwa tak długo. Nie pomogły też próby rozbicia robotników przez bojówki endeckie i szczucie, przy pomocy alkoholu, jednych robotników przeciw drugim.) Bezczelność fabrykantów w Przedborzu jest aż nadto widoczna: jeden z nich, Wójcicki, wyjechał sobie podczas strajku do Ciechocinka, ale robotnikom nie uregulował należności za pracę. Nie przynosi to chluby pracodawcy, który, nie wypłaciwszy robotnikom należności za ciężką pracę, pozostawia ich w nędzy, wyjeżdżając sobie na wywczasy.

Niech fabrykanci w Przedborzu nie zapominają, że na niskich płacach robotniczych dorobili się dzisiaj ładnych fabryk. Fabryka Wajmana, która przed kilkunastu dniami dawała robotnikom 10% podwyżki płac i wyrównanie cen według najwyższych stawek, na konferencji w dniu 28 maja 1937 r. oświadczyła, że obecnie nie daje żadnej podwyżki. Wobec takiego stanowiska fabrykanta robotnicy metalowcy zwrócili się do robotników, zatrudnionych w tartaku tej firmy, o poparcie strajkujących robotników, gdyż fabrykant czerpie dochód z tartaku, a robotnikóww metalowców chce w ten sposób zmusić do poddania się. Solidarność robotnicza jest jednak silniejsza i robotnicy tartaczani, na wezwanie swoich towarzyszy pracy, postanowili przystąpić do strajku, aby fabrykant wiedział, że walka z robotnikami uświadomionymi to nie przelewki. Jeden ze wspólników fabryki Wajmana prowokuje ludzi, pozwalając sobie na bicie robotników po twarzy (!).

Domagamy się od czynników miarodajnych, ażeby wejrzały w stosunki w Przedborzu.

Robotnicy w Przedborzu, zorganizowawszy się w Związku klasowym, poznali swą siłę; postanowili oni Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce jeszcze bardziej wzmocnić przez wciągnięcie doń wszystkich robotników, ażeby nie tylko dzisiaj, ale i w przyszłości mogli skutecznie bronić swych interesów.

Echa 1 maja

Płock

W dn. 1 maja odbyło się tłumne zgromadzenie i pochód, przy udziale wielotysięcznych tłumów.

Zgromadzenie zagaił tow. Przybylski, przemawiał tow. Niedziałkowski oraz przedstawiciele Bundu i Poalej-Sjonu.

Wieczorem piękną Akademię w sali Teatru zagaił tow. Przybylski, przemawiał tow. Niedziałkowski.

Białystok

O godz. 11-tej wyruszył pochód, liczący ponad 8.000 ludzi.

Na placu Teatralnym przewodniczący OKR. PPS. i sekretarz O.K.Z.Z., tow. M. Pietruczuk, zagaił wiec. Następnie przemawiali: przedstawiciel Bundu, tow. Goldman, przewodniczący Oddz. Zw. Włókniarzy tow. Matejczyk; imieniem Oddziału Białostockiego T. U. R. tow. Juchnicki, tow. Wewior i przedstawiciel „Cukunftu", ob. Antoniuk imieniem wojewódzkiego zarządu Stronnictwa Ludowego, podkreślając solidarność robotniczo-chłopską w walce o wolność i tow. Regincla o tezach, zawartych w rezolucji pierwszomajowej PPS.

Po przemówieniach t.t. Tlomenbauma i końcowym M. Pietruczuka oraz kilkakrotnych okrzykach na cześć PPS. i Rządu Robotniczo-Chłopskiego ruszył pochód ulicami miasta na Rynek Kościuszki, gdzie w obecności około 15.000 osób tow. M. Pietruczuk odczytał rezolucję, którą przyjęto jednomyślnie.

Wieczorem odbyła się akademia.

Okręg Białostocki

ŚWISŁOCZ.

Na pochód i wiec pod gołym niebem w Świsłoczy Starostwo Wołkowyskie nie udzieliło zezwolenia, wobec czego Białostocki OKR. PPS. zgłosił zgromadzenie w lokalu zamkniętym.

W wypełnionej po brzegi sali Straży Pożarnej odbyło się zgromadzenie, na którym, imieniem miejscowych robotników, przemawiał tow. B. Gierman, zaś imieniem OKR. PPS. z Białegostoku tow. B. Żongołłowicz.

SUPRAŚL.

O godz. 10-ej wyruszył pochód, w liczbie ponad 1000 osób, do pawilonu leśnego, gdzie o godz. 12, imieniem PPS., otworzył zgromadzenie tow. Ostaszewski, po czym przemawiała tow. Ditrychowa z Białegostoku.

O godz. 19-tej w tymże pawilonie odbyła się Akademia.

MICHAŁOWO.

Przy udziale ponad 1.200 osób wyruszył pochód. O godz. 13-tej odbył się wiec, na którym przemawiał sekr. Okr. Zw. Włók. tow. Jaszczurowski.

Należy podkreślić olbrzymi udział okolicznych chłopów.

GRÓDEK.

Gródek robotniczy nie pamięta takiej demonstracji pierwszomajowej, jak w roku bieżącym.

Setki chłopów z okolicznych wsi, wraz z robotnikami, demonstrowały na ulicach miasta. Pochód, w liczbie ponad 1.200 uczestników, przeszedł ulicami miasta na plac, gdzie przy udziale ponad 1.500 osób odbył się wiec, na którym przewodniczył tow. Grześ, zaś przemówienie wygłosił tow. Zawistowski.

Grodno

Obchód urządziła PPS. wspólnie z Radą Klasowych Związków Zawodowych i Bundem. W karnych szeregach maszerowało ponad trzy tysiące ludzi, nie licząc tysięcznych tłumów, idących chodnikami.

W pochodzie brała udział liczna reprezentacja Stronnictwa Ludowego, witana z entuzjazmem przez proletariat Grodna.

Nurzec

Wiec odbył się na Placu Batorego, przy udziale ponad 8 tysięcy ludzi. Przemawiali tow. tow. Roszkowski, Kuźniak, Oniszczyk, Gurwicz i Szyrko.

Odbył się pochód i wiec. Uroczystość otworzył tow. Potapczuk. Na wiecu przemawiał tow. E. Klatt. Następnie tow. Jan Potapczuk odczytał rezolucję 1-szo majową, którą zebrani przyjęli jednomyślnie, poczem podniesieniem rąk do góry ślubowali na wierność Czerwonemu Sztandarowi Polskiej Partii Socjalistycznej.

Wieczorem w sali strażackiej odbyło się przedstawienie a następnie zabawa taneczna.

Siemiatycze

O godz. 11-ej wyruszył pochód na plac Piłsudskiego, odbył się wiec przy udziale przeszło 1000 słuchaczy. Przemawiali z ramienia PPS. tow. tow. Jóźwik i Sienicki, z ramienia „Bundu" tow. Mendelson.

O godz. 19-ej odbył się akademia, zorganizowana przez Oddział TUR., na której przemawiali tow. tow. Zaorski i Sienicki, oraz urządzono część artystyczną.

Kowel

O godz. 11-ej ulicami miasta wyruszył pochód, liczący około 2000 osób. Na wiecu w obecności 3000 zgromadzonych przemawiali tow. tow. Zakrzewski imieniem Komitetu Organizacyjnego 1-go maja; Kwiatkowski jako delegat CKW. PPS.; Sztejman — imieniem org. „Bundu"; Przeździecki w imieniu młodzieży socjalistycznej.

Demonstracja tegoroczna wykazała łężyznę i spoistość ruchu socjalistycznego i zawodowego na terenie Kowla.

***

Wieczorem w pięknie udekorowanej sali odbyła się akademia.

Wszystkie wymienione demonstracje miały przebieg bardzo uroczysty. Wszędzie uchwalano jednomyślnie rezolucję CKW. PPS.

Niedziela w sporcie

POLONIA — ZNICZ 8:3 (6:0).

Mecz o mistrzostwo kl. A. między mistrzami grup zakończył się zbyt wysokim, jakby to z gry wynikało, zwycięstwem Polonii.

Atak Znicza niczym nie ustępował Polonii, jednak fatalna gra obrony przyczyniła się do tego wyniku.

Bramki dla Polonii strzelili: Nawrot 4, Kulla 2, Bończak i Sowiński po 1. Dla Znicza Roszkowski 2 i Biernat 1.

SARMATA — ŻAR 3:2.

Mecz towarzyski zakończył się nieznaczną przegraną pretendenta do kl. A. R. P. A.

KONKURSY HIPPICZNE.

W niedzielę o godz. 3 popoł. rozpoczął się na torze hippicznym w Łazienkach międzynarodowy konkurs „Potęgi skoku" im. Aleksandra hr. Skrzyńskiego. Ciężki ten konkurs wykonany został bez błędu tylko przez 4 konie, które wobec tego przeprowadziły dodatkową rozgrywkę. W rozgrywce pierwsze miejsce zajął por. Temme (Niemcy) na koniu „Nordland", 2) — 4) trzy te miejsca podzielili: por. Rang (Rumunia) na koniu Delfis, por. Ozols (Łotwa) na Nargusie i por. Apostol (Rumunia) na Bucuric.

5) kpt. Nelke (Niemcy) na Libelli

Po zakończonym konkursie hippicznym „Potęgi skoku", rozegrany został w konkurencji międzynarodowej „konkurs Łazienek" im. dra H. Grubera, dla pań i jeźdźców cywilnych. Wyniki tego konkursu następujące:

1) Strzeszewski na Rysiu,
2) Grabianowski na Latawcu,
3) Strzeszewski na Banzaju 2,
4) Zwierzchowska na Urwisie,
5) Brabec na Nababie,
6) Strzeszewski na Bartku,
7) Skupińska na Carycy,
8) płk. Römmel na Monologu.

Zawody odbyły się przy pięknej pogodzie, gromadząc ponad 5000 widzów.

Organizacja zawodów bardzo sprawna.

GDAŃSK NA OSTATNIM MIEJSCU.

Międzymiastowy trójmecz lekkoatletyczny Królewiec — Bydgoszcz — Gdańsk, zakończył się zwycięstwem Królewca 102,5 pkt. przed Bydgoszczą 92 pkt. i Gdańskiem 67,5 pkt.

Tak słaby wynik drużyny gdańskiej tłumaczyć należy nie wystawieniem do reprezentacji W. Miasta zawodników Polaków.

GARBARNIA ŁKS 4:2.

W Krakowie odbył się mecz ligowy, w którym Garbarnia pokonała ŁKS 4:2 (3:0). Zawody prowadzone w żywym tempie, nie stały jednak na wysokim poziomie.

KRAKÓW — ŚLĄSK W SZCZYPIORNIAKU.

W niedzielę odbył się w Krakowie międzyokręgowy mecz szczypiorniaka Śląsk — Kraków. Zwyciężyła reprezentacja Krakowa 4:3, chociaż do przerwy prowadził Śląsk 3:1.

WARTA — AKS 2:2.

Mecz odbył się w Poznaniu. Gra ostra; obie drużyny wystąpiły w swych najlepszych składach.

125 KLM. O MISTRZ. OKRĘGU WARSZAWSKIEGO.

Na dystansie 125 klm. odbył się drugi kolarski wyścig eliminacyjny o tytuł mistrza okr. warszawskiego.

Wynik: 1) Szczygielski (Orkan) 3:34:27 godz. 2) Maślankiewicz — (Polonia) 3:34:30 godz., 4) Gołąb (RKS Ursus) 2:10:42,6 godz.

Tanie jest życie ludzkie

Ludzi traktuje się jak zające

Piszą nam z Szamotuł:

I znów musimy zanotować tragiczne zajście, które przypłacił życiem 20-letni Józef Szczur z Grzebieniska.

W dzień Bożego Ciała po południu wybrał się J. Szczur na obejrzenie pola ojcowskiego, przylegającego do lasu Niegolewskich z Brytynia. Niespodziewanie z lasu wypadł podleśniczy Michalak, w towarzystwie 19-letniego Bardzika. Bardzik wezwał młodzieńca do zatrzymania się, a jednocześnie wypalił z fuzji. J. Szczur, trafiony w lewą pierś, zakończył życie po kilkunastu minutach.

Policja prowadzi dochodzenie.

Od siebie dodamy, że młody chłopiec, rozpoczynający praktykę w majątku od strzelania do ludzi, szykuje się na nielada „pracownika". Nic dziwnego, że kronika tak często notuje tragiczne wypadki, powstałe z przyczyny lekkomyślnego strzelania do ludzi.

Dyr. Zagórowski

Gen. dyr. „Skarbofermu"

Na miejsce dotychczasowego generalnego dyrektora Polskich Kopalń Skarbowych, p. Knothego, który przechodzi z dniem 1 czerwca b. r. na emeryturę, zamianowany został generalnym dyrektorem dr. Julian Zagórowski, dotychczasowy dyrektor administracyjny.

Kongres Związków Robotników Fabrycznych

(Chemicznych) w Genewie

W dniu 31 maja r. b. rozpoczął obrady w Genewie VII Międzynarodowy Kongres Związków Robotników Fabrycznych (przemysłu chemicznego).

Na porządku obrad, oprócz sprawozdań za okres 1933-36 r. i wyboru Egzekutywy, znajduje się referat tow. Hansa Oprechta, przewodniczącego Szwajcarskiej Partii Socjalistycznej i sekretarza szwajcarskiego Zw. Prac. Użytecz. Publicznej p. t. „Polityka planu pracy z międzynarodowego punktu widzenia", następnie referat prof. d-ra L. Carozziego, kierownika Wydziału hygieny przemysłowej przy Międzynarodowym Biurze Pracy w Genewie p. t. „Niebezpieczeństwo zawodowe w przem. chemicznym dawniej i dzisiaj".

Wśród wniosków, zgłoszonych na Kongres, jest wniosek norweskiego Związku Chemicznego z Oslo o zaliczenie do przemysłu chemicznego przemysłu elektrometalurgicznego, wytwarzającego stopy aluminiowe, cynkowe, niklowe i t. p.

Z ramienia Związku Rob. Przem. Chemicznego w Polsce wyjechali na Kongres tow. J. Jarek i Z. Boclan.

Radio warszawskie

WTOREK, 1 czerwca

6.15 Pieśń. 6.10 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół. 12 Hejnał z Krakowa. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 12.25 Lekki koncert Ork. Wojskowej pod dyr. A. Szałkowskiego (z Poznania). 15.45 Wiad. gospod. 16 Aud. dla dzieci. 16.20 Pieśni w wyk. Chóru Podchorążych San. pod dyr. W. Laskiego. 16.45 „Droga do Burkutu" — odczyt — wygł. J. B. Liwoczyński (ze Lwowa). 17 Trio Salonowe P. R. 17.50 Akt. pog. turystyczna. 18 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych. 18.10 Program. 18.15 Ork. Alfreda Campoli i melodie Mickey Mouse (płyty). 18.50 Pog. akt. 19 „Dwaj złodzieje" — skecz Pejotla. 19.15 Współczesna pieśń różnych narodów. Wyk. M. Sokół — sopran, An. Rudnicki — fortepian (ze Lwowa). 19.50 Wiad. sportowe. 20 Koncert z Parku Helenów w Łodzi w wyk. ork. symf. pod dyr. S. Pietruszki. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Wiad. rolnicze". 21.05 „W lasku wiedeńskim" — w wyk. Krakowskiego Kwartetu Schrammla. 21.45 „Bitwa o Chorążankę" — opow. Zygmunta Kaczkowskiego. 22 Muzyka angielska (płyty). 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA II. 13 Muz. rozrywkowa (płyty). 14 „Parę informacji". 14.05 Mozaika fragmentów kameralnych (płyty). 15 Reportaż z życia. 15.15 Koncert solistów. Wyk.: J. Hoszowska — śpiew, T. Zygadło — skrzypce. Przy fortep. prof. Urstein. 22 Wiad. sportowe. 22.05 Muz. lekka (płyty). 23 „Opow. Józefa Piłsudskiego z czasów Jego pobytu w szpitalu więziennym w Petersburgu". 23.15 Muz. tan. z danc. „Café — Club" w Warszawie.

ŚRODA, 2 maja

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muz. (płyty). 7.00 Dzien. por. 7.10 Muz. (płyty). 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muz. (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 „Zgoda buduje — niezgoda rujnuje" — pog. 12.25 Pogodna muzyka w wyk. zespołu St. Rachonia. 15.45 Wiad. gosp. 16.00 „Wśród włoskich polonofilów" — szkic literacki prof. R. Pollaka. 16.15 Serenady w wyk. Kwartetu Salonowego Rozgłośni Krakowskiej. 16.45 „Czerwony Krzyż a wojsko" — odczyt, wygł. płk. dr. Babecki. 17.00 „Hektor Berlioz" — reportaż muz. Wiktora Junoszy - Dąbrowskiego. 17.50 „Stulecie alfabetu Morse'a" — pog. 18.00 „Chwila Biura Studiów". 18.10 Program. 18.15 Ork. Barnaby Geczy (płyty). 18.50 Pog. akt. 19.00 Mozart (płyty). 19.25 Tr. z przybycia S/S „Dar Pomorza" z podróży naokoło świata. 19.55 Wiad. sportowe. 20.05 Muz. tan. w wykonaniu Poznańskiej Ork. pod dyr. F. Kowalskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego. 21.45 „Bitwa o Chorążankę" — op. Zygmunta Kaczkowskiego (II). 22.00 Polska muzyka na przełomie XVIII i XIX wieku [illegible] 22.50 Ostatnie wiad. dzien. wiecz.

WARSZAWA II: 13.00 Muzyka lekka (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.10 Utwory C. Francka (płyty). 15.00 Pog. akt. 15.10 „Życie kulturalne stolicy". 15.15 Zespół salonowy Pawła Rynasa. 22.00 Wiad. sportowe. 22.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 „Okulary" — monolog J. Czyścieckiego. 23.15 Muz. tan. (płyty).

Tabela loterii

17-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Milion złotych Nr. 104217
20.000 zł.: 187279
15.000 zł.: 54015
10.000 zł.: 37523 173483
5.000 zł.: 21205 160387
2.000 zł.: 705 32187 69187 95860 102513 110478 117314 124370 128052 144351 154640 192968
1.000 zł.: 7578 15903 18822 19212 28726 29530 45233 52583 57546 72022 73244 73993 79916 105558 112023 118705 119475 132166 135044 145059 153853 172122 172215 176558

Wygrane po 200 zł.

62 83 84 218 44 567 835 991 1195 218 480 728 98 2115 94 241 522 692 784 865 920 3074 135 306 10 46 52 656 779 802 6 15 48 59 76 4081 286 764 802 35 939 94 5059 197 247 75 608 764 77 972 6038 162 98 833 403 55 514 79 605 84 38 77836 7014 138 329 63 66 446 509 718 88 8107 89 525 605 936 9148 204 19 65 53 848 799

10078 105 225 74 83 467 568 97 650 11084 122 208 426 78 761 817 99 12029 58 202 629 79 866 917 35 13087 216 24 707 68 59 857 14088 205 67 77 78 325 96 588 609 928 55 59 63 15145 296 312 57 529 85 88 683 709 4 47 51 71 851 16320 69 474 549 625 86 794 816 46 60 964 17017 34 200 63 64 487 588 88 686 839 46 18027 241 78 464 578 662 742 808 38 19167 344 426 519 91 601 85 736 66 931

20019 61 423 606 64 731 87 882 21045 91 98 106 208 524 692 729 81 86 817 990 22177 86 352 83 570 74 647 775 850 23155 209 97 882 94 577 655 764 999 24008 226 86 860 446 53 83 515 51 69 681 86 902 65 25129 200 620 48 743 44 875 89 26721 865 27077 115 87 282 558 603 28263 332 86 655 878 29012 142 51 58 66 228 310 425 58 504 10 836 30028 478 819 31083 145 230 386 57 404 686 783 35 44 829 999 32078 149 204 87 815 448 552 58 87 688 889 944 33216 357 458 90 606 88 989 34184 276 329 459 530 48 946 74 35019 203 67 497 734 41 98 36935 63 68 99 503 613 68 740 37070 306 77 408 744

38072 141 58 99 208 379 472 905 68 209003 63 156 216 337 46 95 706 837 975 40017 299 439 68 550 79 724 974 82 41040 169 232 417 76 641 780 965 42242 69 384 424 564 65 870 999 43273 346 73 546 609 11 922 84 91 44171 387 804 64 902 90 45021 25 508 36 57 69 814 73 46142 72 85 257 469 924 47068 132 76 85 202 30 77 363 51 606 56 829 961 48101 297 303 454 80 607 718 69 93 49093 400 22 35 547 64 759 50065 171 243 63 67 70 337 451 646 756 899 51144 61 66 214 417 531 74 76 706 811 99 905 52035 233 375 76 442 51 520 43 53 605 779 811 53333 468 570 742 49 94 54041 46 63 405 577 632 55 745 92 896 55031 85 109 235 [illegible] 47 91 92 451 502 694 952 56010 174 [illegible] 387 575 670 57039 116 257 621 73 [illegible] 18 70 76 286 398 426 32 65 521

600 791 59014 119 71 89 95 538 46 81 676 747 932 57 60027 82 92 157 211 97 310 468 601 5 938 64 41090 268 349 56 442 519 62 75 753 873 82 911 62144 417 78 99 534 96 97 712 50 902 62 63045 73 88 165 398 579 782 855 951 64005 80 161 226 75 356 646 72 65225 488 672 764 67 846 66055 152 220 436 58 567 67067 175 256 79 585 602 771 68013 129 249 476 596 831 69005 112 34 55 203 50 675 88 703 839 70327 66 754 826 959 71121 273 334 581 819 967 72034 485 544 608 952 70 73056 128 70 264 97 373 676 742 85 914 46 86 74119 54 448 507 48 621 58 90 769 852 941 75036 67 218 548 844 71

76134 229 302 448 644 59 76 815 942 77149 274 76 229 736 860 77 959 78003 91 171 262 347 755 831 44 950 79209 577 674 737 45 867 933 80044 133 65 90 249 306 83 751 81280 448 753 808 29 32 61 953 82004 112 203 14 384 414 78 805 56 922 57 83176 210 68 75 380 473 561 690 873 940 48 00 84048 174 253 80 811 83 85449 816 18 333 86009 34 152 271 803 87000 213 41 52 640 69 723 932 88204 328 56 473 674 791 32 37 89101 340 650 718 51 68 90200 300 96 436 62 654 05 732 61 99 816 45 53 900 45 72 9170531 91 977 87 92029 53 89 180 522 57 675782 803 96 93062 496 597 642 732 93 867 82 94044 72 304 66 424 97 725 42 841 95228 64 311 30 48 430 70 760 69 800 62 948 96095 318 615 700 902 65 97042 105 315 42 09 410 561 000 188 98040 236 42 56 327 33 430 730 56 895 914 99423 80 534 601 89 880 980 100410 228 363 440 769 70 843 47 59 98 101200 388 424 527 6089 908 102125 265 318 789 98 966 103057 370 478 593 944 104069 245 407 66 542 810 41 105258 311 452 678 10686 104 18 307 693 107060 132 210 90 378 429 65 80 664 764 970 108157 217 81 351 534 701 63 109016 95 218 742 53 58 812 94 9101 10293 377 716 868 93 972 111300 7 457 518 617 757 112247 57 74 753 113152 98

114080 251 300 56 654 707 879 115307 424 532 56 748 67 82 940 116022 121 417 561 664 714 90 817 27 944 58 117040 621 118345 484 605 738 29 50 66 849 90 119137 76 85 306 418 27 869 120101 863 950 121228 76 358 621 56 77 894 122158 259 457 520 90 745 71 123164 95 211 550 64 89 657 776 124022 165 235 89 530 614 92 826 73 125007 31 70 416 519 605 84 879 126196 257 373 407 34 503 54 127020 66 100 533 59 81 84 681 735 992 128095 641 793 873 129040 107 222 59 452 552 604 130001 16 82 154 306 19 37 775 816 131193 244 310 31 57 421 74 86 632 895 964 67 89 132020 54 76 165 498 550 729 857 951 133002 97 114 205 760 902 134132 224 329 90 510 969 81 135021 195 358 64 453 89 796 917 136025 87 115 86 225 630 85 743 938 137028 202 350 428 65 516 616 58 754 59 902 8 37 138067 154 317 530 782 858 907 38 139962 140297 354 408 28 75 578 616 47 886 73 913 141058 207 459 639 898

994 142057 238 369 595 703 62 96 143089 189 466 512 15 85 887 92 144027 184 428 549 86 782 92 829 87 908 66 88 145148 295 324 29 [illegible] 667 780 880 146019 114 211 12 [illegible] 147084 165 89 467 663 98 795 148522 624 57 59 86 758 843 917 37 149039 90 190 222 427 31 88 596 610 733 902 5 90 150024 149 326 484 751 824 151190 299 554 710 59 87 822.

152021 43 110 51 99 430 1 45 610 787 153008 93 318 39 529 67 602 17 761 812 4 52 154045 130 6 402 52 520 54 794 833 923 86 155276 542 97 693 877 89 909 156023 95 300 541 64 628 42 66 875 157051 5 93 101 34 48 63 94 261 385 93 543 610 64 86 718 91 884 932 158009 122 30 83 354 432 855 159119 46 77 248 9 63 76 624 720 837 944 160092 158 349 80 593 625 6 36 714 950 161079 368 626 765 885 12097 285 367 518 740 73 70 5 904 21 62 163007 225 308 10 50 62 789 872 164170 208 316 37 463 530 82 3 651 67 88 767 9 964 78 165077 163 222 345 472 92 505 19 93 639 712 97 979 166087 124 87 251 94 303 4 508 59 616 63 720 79 835 962 5 167025 211 437 566 71 895 967 168017 116 54 61 347 97 458 612 33 897 169007 108 76 240 351 430 84 522 82 641 90 872 953 170041 182 222 83 315 86 437 47 524 61 661 818 45 923 171040 212 80 323 60 430 49 793 875 977 172047 88 124 441 83 700 173108 94 486 559 665 811 82 4 174106 58 242 80 382 518 38 639 704 879 929 175015 42 59 202 28 349 402 521 515 65 621 782 875 176191 263 338 413 65 500 60 669 726 6287 857 177083 3332 647 178071 789 848 901 179091 109 50 60 223 36 312 54 614 792 842 180151 96 234 98 468 611 740 181037 163 354 70 2 6 539 804 182393 420 642 58 721 962 183308 77 95 431 544 303 61 184053 445 8 618 46 736 914 185043 251 321 432 644 89 822 91 186025 267 540 99 668 86 767 513 5 187210 333 28 605 80 713 831 188027 104 225 64 328 61 408 520 601 14 36 778 865 922 90 189086 126 261 303 32 46 746 61 844 5 986 190114 21 45 56 323 487 562 74 634 837 64 97 191346 577 90 686 93 947 65 8 192050 120 44 350 484 720 979 193044 129 323 488 522 39 69 647 707 65 857 194058 243 304 453 74 542 73 663 737 72 801 66.

Dodatkowe wygrane

po 2.500 zł.

492 1700 2200 13 837 800 40 3214 700 4005 347 444 678 886 5053 207 762 6622 765 7281 8661 9158 368 77 828 11127 582 12826 15874 451 16266 594 7880 19675 742 53

20182 542 21368 744 889 22261 878 999 23030 567 941 24001 530 25383 26049 559 697 720 982 27078 448 71 774 966 30200 628 57 31312 615 32195 33328 34212 766 906 65 36795 909 37504 815 38142 826 39187 844 417 [illegible]04

40447 577 823 41777 823 964 42674 94 43010 204 731 44417 31 45027 639 46145 306 47114 45 213 48217 478 685 49270 748 940 50314 72 822 51338 52421 53058 589 54596 56028 595 697 928 99 57501 58089 248 84 540 700 59821

60429 562 656 61721 937 62243 93 [illegible]66 63632 3 856 64500 65016 314 744 66169 88 775 889 964 67885 68624 69124 490 70839 985 71414 724 72415 632 73059 316 75728 77885 78693 737 79286

80012 40 216 405 84805 24 85852 742 90 87788 88207 687 89475 90609 856 91283 92784 93324 94001 578 95899 96163 98739 99061 94 224

100066 101162 402 788 921 102209 103006 104832 952 106285 666 107299 763 890 108203 536 109645 110650 112416 242 597 737 114160 273 331 115339 49 74 629 783 806 97 982 116618 845 117340 118253 119058 230

120093 222 121023 181 880 123156 654 124479 643 67 889 125075 278 404 17 126239 127406 128729 980 129500 130618 131072 424 132871 937 133014 154 568 134995 135264 441 965 136443 857 137453 64 510 822 138493 139254 9 352 700 909

140625 749 141100 097 643 938 143084 753 848 943 144140 65 326 145660 836 146154 815 999 147042 514 608 151049 401 915 152033 85 214 321 684 756 153395 154419 614 33 155110 716 982 156405 602 157331 158717 811 159087 812 47 160810 161089 215 692 162015 28 70 472 679 164266 76 723 165048 502 716 166213 549 790 167493 168879 169611 823 170334 171041 307 658 172543 69 879 173260 593 930 174083 175107 176107 653 63 878 923 177242 85 657 712 178137 621 962 179287 303 742 980

180252 182056 473 638 183039 298 528 18552 186502 783 187967 188110 189103 403 190414 787 191864 192817 193441 564 987 194437 91

Wygrane po 100 zł.

152 202 306 33 510 636 794 6 844 1013 349 76 89 90 532 60 698 759 934 2019 121 386 597 600 9 887 905 3117 97 257 309 457 51 480 810 987 4065 77 175 452 830 51 944 5244 [illegible] 853 6034 42 144 226 409 534 646 7095 431 626 45 846 8010 188 290 889 545 632 947 9006 858 74 421 683 935 10434 514 641 918 11082 139 300 590 977 12247 517 27 558 13096 200 60 90 393 588 614 730 826 90 14109 225 597 659 15181 365 444 774 16066 7 234 566 72 678 708 833 17268 90 326 952 18069 177 233 365 518 916 19043 272 314 677

20331 98 515 696 752 856 73 931 59 21391 521 697 777 890 960 9 22058 122 250 430 626 79 846 23257 455 518 878 24270 658 25048 247 401 555 26222 49 98 710 27129 383 413 91 612 807 23 6 597 28056 156 50 415 815 79 29090 107 306 608 724 806 30008 125 237 86 717 38 61 868 31299 340 91 959 32540 5 82 717 77 9 [illegible] 33047 198 256 70 466 655 78 736 34937 35041 105 272 494 535 646 60 777 993 36003 194 423 61 519 835 6 37014 152 564 731 800 69 38128 21 701 923 39149 622

40240 41856 957 8 62 4220 610 350 590 6 684 815 90 843107 38 61 265 396 682 44114 75 84 95 840 438 556 687 851 45537 746 52 70 828 32 923 81 46009 75 444 80 581 799 964 47335 48016 92 656 942 49279 96 659 918 50025 81 179 214 444 64 81 51071 186 429 507 17 98 644 808 86 52120 262 496 557 84 94 751 801 960 153120 65 283 90 489 647 850 923 54036 194 98 226 323 606 82 931 55154 601 714 954 73 56542 713 897 57184 46 58 255 8 713 948 58208 17 308 471 92 9 557 676 903 58 59064 619 638 763 93

60109 275 328 455 88 549 654 723 942 933 61011 29 167 213 41 341 429 646 88 62407 62407 75 722 75 63243 563 646 825 64120 595 913 83 89 65333 766 813 66113 76 467 807 67127 29 665 895 68107 33 342 422 57 823 69031 35 98 547 683 70 323 539 636 986 71029 137 56 87 458 805 72331 930 73234 580 677

778 826 74002 80 230 305 80 599 686 919 75319 482 851 794 854 949 78

76106 10 274 921 77236 302 782 83 920 7822 386 414 70 500 93 874 944 75 79034 93 221 327 89 486 502 28 38 70 644 754 80 107 37 252 326 84 654 87 81280 651 764 920 82051 92 103 14 97 281 689 831 79 83018 88 213 83 404 512 37 798 807 84008 430 58 96 593 700 15 892 85272 331 38 411 598 937 49 86151 514 647 69 87126 33 76 299 259 472 624 703 849 937 89080 102 15 71 211 614 872 941 90109 65 251 409 524 45 610 42 703 5 91597 941 92199 265 303 482 885 93231 99 380 486 734 94086 381 454 763 881 913 95137 45 466 96089 105 245 328 36 86 688 907 97383 796 967 98148 517 641 992 99234 98 427 701 898

100205 32 73 364 478 568 751 101032 64 397 410 507 656 85 102202 42 76 334 65 529 766 73 103211 693 794 987 96 97 104293 325 644 973 105016 551 56 85 922 106388 492 546 9 04 42 107478 502 60 867 924 108082 109254 785 948 110483 690 727 111044 125 461 502 777 876 994 112047 262 448 852 75 113039 357 507 35 835 937 94 114047 76 235 849 115014 30 446 503 40 751 912 46 116371 413 45 63 567 978 117148 79 291 315 539 862 118070 157 330 522 601 27 706 828 58 119162 74 215 71 215 705

120060 91 142 426 85 582 733 121037 109 403 63 648 122214 92 98 446 583 123124 205 382 411 23 618 775 860 124257 469 612 125047 148 300 86 68 426 531 909 126492 724 26 920 52 129277 80 474 502 673 882 128124 304 62 504 19 98 682 859 129011 61 71 85 399 415 130260 64 451 69 514 68 715 827 43 48 970 131001 26 208 301 539 47 80 721 132370 739 981 99 133139 57 274 326 52 470 675 825 49 134417 556 915 46 135156 320 47 443 136149 330 3418 46 59 78 738 137027 216 94 542 52 601 28 700 67 997 138702 52 139140 93 97 379 492

140024 44 94 140 236 87 668 141048 339 142046 168 560 655 949 143164 37 456 615 55 875 144052 59 96 179 518 735 840 942 145452 95 657 743 911 146169 579 882 90 976 147031 35 715 539 605 731 52 803 75 931 148161 266 372 400 671 870 149013 233 90 651 724 68 997 150279 314 30 515 713 826 78 151089 296 50897 609 73 152080 390 550 79 803 153025 191 208 361 658 920 154051 124 38 415 64 511 49 60 867 901 155075 190 272 654 156010 150 829 54 960 157109 325 857 158164 633 57 1891 909 81 159042 528 632 34 82

160015 241 339 98 445 612 878 95 717 831 41 915 47 162201 99 842 841 163583 720 937 97 164152 63 280 346 412 37 738 872 904 165021 28 293 372 504 76 78 664 762 166088 151 312 796 585 167111 227 29 37 59 320 21 630 168218 399 729 169152 53 207 69 365 707 877 92 170028 73 185 254 61 508 983 171025 193 328 454 508 829 999 172037 172 466 80 84 695 714 23 876 173000 97 149 200 11 314 689 174210 312 85 462 80 548 84 703 92 862 175018 45[illegible] 302 4 458 527 623 24 888 943 176112 91 266 695 177254 376 411 178043 158 70 605 710 179054 192 503 641 69 782

180042 425 660 724 895 906 72 181189 793 182075 423 505 41 671 85 99 183142 231 303 532 615 809 184106 215 446 81 542 50 97 756 185063 153 497 514 622 52 776 824 63 186064 800 979 187015 58 102 63 188023 243 87 369 476 99 509 12 662 715 24 820 21 45 189387 477 588 190013 50 474 91 541 661 71 191187 274 546 605 83 957 73 192006 26 430 510 42 742 93 193003 55 67 207 66 534[illegible] 793 806 194190 201 29 305 896

Głosy Czytelników

O MLEKO I KEFIR W KANTYNACH.

Otrzymujemy skromną prośbę grupy żołnierzy, którzy zwracają uwagę na brak w kantynach żołnierskich mleka słodkiego lub kwaśnego oraz kefiru, napojów znacznie zdrowszych, aniżeli wody i lemoniady.

Ile wart jest uśmiech?

Pewien właściciel wielkiego domu towarowego stwierdził z prawdziwym zadowoleniem, że przyjęty niedawno młody pomocnik wykazuje najlepsze ze wszystkich wyniki sprzedaży, osiągając rezultaty trzykrotnie wyższe niż inni, starzy pracownicy. Woła więc tego młodzieńca do siebie, udziela mu pochwały i podwyższa pensję. Oczywiście interesuje się również, w jaki sposób tak młody pracownik osiągnął podobne wyniki.

„Nie ma tu żadnej tajemnicy, Panie Dyrektorze..." — wyjaśnia ucieszony pochwałą pomocnik. „Staram się tylko o to, by klienci widzieli mnie tylko uśmiechniętego i w dobrym nastroju. To wszyscy lubią i łatwiej kupują niż wtenczas, gdy obsługuje ich ktoś, mający minę pozbawionego tronu króla, któremu przeszkodziło się w drzemce popołudniowej. Mnie cieszy już samo wstawanie rano, jeżeli wiem, że czeka mnie dzień ulubionej przeze mnie pracy. Przy tym spożywam zawsze posilne śniadanie, — nie za bardzo obfite, lecz pożywne, gdyż to czyni człowieka rześkim i dodaje chęci i otuchy do pracy... Do śniadania należy oczywiście nieodzowna kawa „Enrilo", na którą mogą sobie wszyscy pozwolić, ponieważ 1 filiżanka kosztuje, licząc już z mlekiem i cukrem, zaledwie 3 grosze..."

E. C. Bentley i H. W. Allen — 51

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego B. Kopelówny)

Trent stał właśnie przed tym budynkiem. W chwili, gdy scenę ożywił widok maszerujących żołnierzy, podniósł głowę, aby zobaczyć, jak ładowano cegły na dach, przy pomocy dźwigu, ze stojącego obok wozu. Jednocześnie przyjrzał się z uznaniem, okiem malarza, typowo galijskiej postaci pulchnego jegomościa z wystrzępioną, przedzieloną bródką i z kolorowymi szkłami, zachowanie którego cechowała żywość, połączona z godnością. Zatrzymał się on w odległości paru jardów na pierwszy odgłos rytmicznego marszu żołnierzy.

Gdy kolumna nadchodziła, tępy dźwięk posuwającego się dźwigu przeszedł nagle w ostry trzask. Trent, spojrzawszy do góry, miał zaledwie dość czasu, aby podskoczyć do pulchnego jegomościa i pociągnąć go gwałtownie w tył, a potym odskoczyć samemu — zanim wielki, okrągły kosz, napełniony cegłami, z przymocowanym doń łańcuchem, spadł na ziemię — na to miejsce, gdzie stał przedtem pulchny jegomość.

Pulchny jegomość, który przez chwilę robił taneczne figury na chodniku, zatrzymał się dopiero w pozycji siedzącej przy murze budynku, a z żalem trzeba przyznać, że młodzi żołnierze, maszerując obok, zaśmiewali się szczerze z tego incydentu.

Pomimo wstrząsu, jakiego doznał pulchny jegomość, odrazu zapanował on nad sytuacją. Podskoczył, jak piłka footballowa — i, rzuciwszy się ku Trentowi, chwycił go za ręce i zaczął nimi potrząsać. — Nieustraszony! — zawołał, dysząc — ocalił mi pan życie, ryzykując własne. Te przeklęte zwierzaki w górze o mało nie zabili nas obu.

Potem pulchny jegomość umieścił na właściwym miejscu szkła, które zwisały mu z prawego ucha na końcu małego łańcuszka i zaraz wrócił do niecierpiącej zwłoki sprawy wymyślania na „przeklęte zwierzaki w górze", rozpoczynając od słowa „mordercy".

Ci, pod których adresem było to mówione, z kolei wzruszyli ramionami, robiąc gesty, wyrażające usprawiedliwienie i przeproszenie. Zebrał się już dość duży tłum, omawiający głośno to, co się stało, a potem dwaj policjanci, torując sobie drogę przez tłum z przeciwnej strony z okrzykami „Allô", „Allô" zaczęli zapisywać nazwiska i adresy wszystkich osób zainteresowanych. Słowem, nastąpiła gorąca scena.

(D. c. n.).

KRONIKA KRAKOWSKA

Masowy wiec robotniczy w Krakowie

Dnia 29.V.37 r. w ogrodzie kolejarzy, przy ul. Warszawskiej 15, o godz. 5-ej popołudniu, odbył się masowy Wiec ludowy robotników i robotnic krakowskich, zwołany przez OKR. PPS. i Rady Związków Zawodowych w Krakowie. — Wiec zagaił przewodniczący Rady tow. Bator. Do Prezydium Wiecu wybrano towarzyszy: Batora, Wrońskiego, Łacheckiego, Musiałową. Protokół prowadził tow. Bulsiewicz.

Obszerny referat na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosił tow. Ciołkosz. — Tow. Przybyś scharakteryzował przebieg akcji robotników piekarskich o umowę i poddał krytyce stanowisko przedsiębiorców i bierność czynników kompetentnych w rozstrzyganiu słusznych żądań walczących.

Tow. Moszkowicz, przemawiał imieniem Związków Żydowskich, zapewniając o poparciu strajkujących przez proletariat żydowski.

Tow. Matula przedstawił przebieg akcji robotników w fabryce „Iskra".

Podczas przemówień poszczególnych referentów padały żywiołowe okrzyki.

Wywody referentów zreasumował przewodniczący wiecu, tow. Bator, zapewnieniem, że robotnicy, zorganizowani w Związkach Zawodowych, czuwają i nie pozwolą złamać akcji robotników, strajkujących o ich słuszne postulaty. Wezwał jednocześnie zebranych do karności organizacyjnej i podporządkowania się kierownictwu Związków Zaw. i PPS.

Na zakończenie zebrani z entuzjazmem odśpiewali „Czerwony Sztandar" i „Międzynarodówkę", poczym uchwalili następującą rezolucję:

REZOLUCJA.

Zgromadzeni w dniu 29.V.37 r. na wiecu ludowym, zwołanym przez Polską Partię Socjalistyczną i Radę Zw. Zawod. w Krakowie, stwierdzają, iż Klasa Robotnicza Polski znajduje się w obliczu nowej ofensywy reakcji kapitalistycznej i faszystowskiej. Kapitaliści usiłują złamać walkę o słuszne postulaty robotnicze — o poprawę płac, które stały się niewystarczające wobec ogromnego wzrostu drożyzny. Toczy się akcja przeciw klasowym Związkom Zawodowym, przyczym w miejsce zbankrutowanego Z. Z. Z., jako narzędzie dywersji służyć mają różne Związki „Chrześcijańskie", „Polskie", endecka „Praca polska" itp.

Jednocześnie dokonuje się konsolidacja całej reakcji polskiej, tak endeckiej jak i „sanacyjnej", pod sztandarem wzmożonego klerykalizmu i antysemityzmu. Porzucenie dawnych haseł postępowych i przyjęcie ideologii endeckiej przez obóz „sanacyjny" prowadzi do zjawisk tak potwornych, jak niedawny pogrom w Brześciu, który zgromadzeni z najwyższym oburzeniem potępiają.

Zgromadzeni oświadczają, że domagają się podwyżki płac robotniczych, skrócenia czasu pracy, przywrócenia świadczeń ubezpieczeń społecznych do wysokości z przed 1934 roku, zniesienia podatku specjalnego, podwyższenia minimum egzystencji wolnego od podatku osobisto - dochodowego do wysokości conajmniej 2.500 rocznie, zatrudnienia wszystkich bezrobotnych przez 6 dni, opodatkowania klas posiadających, reformy rolnej bez odszkodowania, uspołecznienia głównych gałęzi przemysłu.

Zgromadzeni żądają bezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów na podstawie 5-cio przymiotnikowego głosowania.

Zgromadzeni wyrażają pełne zaufanie kierowniczym ciałom PPS. i Klasowych Zw. Zawodowych, — stwierdzają zarazem z zadowoleniem, że tworzący się wspólny front PPS. i Stronnictwa Ludowego stanowi zapowiedź rychłego już urzeczywistnienia celów walki o Rząd Robotniczo - Chłopski.

Zgromadzeni domagają się ścisłego związania polityki zagranicznej Polski z Państwami demokratycznymi i pokojowymi, pozdrawiają robotników hiszpańskich i wyrażają swą wiarę w zwycięstwo sił wolności, postępu i pokoju.

Niech żyje Wolność, niech żyje Socjalizm, niech żyje PPS.

* * *

Rezolucja zapewnia strajkujących robotników w Krakowie, że w razie dalszego oporu i prowokacji ze strony przedsiębiorców, strajkujących poprze cały proletariat krakowski.

Dni Krakowa

Kraków zaprasza...

Na wysoki maszt na Rynku krakowskim wypłynęła flaga „Dni Krakowa". Nazwano je dniami „kultury polskiej".

Otwarto trzy wielkie wystawy: pośmiertną dzieł L. Wyczółkowskiego, dalej dzieł Grottgera, oraz niezwykle ciekawą wystawę F. Jaźwieckiego, ukazującą sztukę ludową okolic Krakowa.

Świetny repertuar Teatru Miejskiego, jednej z pierwszych scen Polski — to jedna wielka atrakcja „Dni Krakowa".

Wspaniałą rewią tańca, melodii, śpiewu był oryginalny konkurs zespołów regionalnych „Lud polski w muzyce, tańcu i śpiewie".

Całe miasto przybrało wygląd nieustającego „wesela krakowskiego". „Na Błoniach rozłożył się kiermasz" — „Wesołe Miasteczko". Przy bramie Floriańskiej pod gołym niebem odbywa się innego rodzaju kiermasz — tu młódź malarska sprzedaje swe obrazy i zaprasza do swej wesołej kawiarni.

Ujrzymy wspaniałe widowisko ludowe — tradycyjnego Lajkonika — przesunie się przez miasto majestatyczny pochód króla kurkowego, w asyście młodzieży akademickiej 6 czerwca). Ujrzymy przepiękne „wianki" 19 czerwca.

Mieni się co wieczór światłem Kraków; reflektory podkreśliły piękno architektury krakowskiej.

Wśród różnorakich imprez na pierwszy niejako plan wysuwają się jednak koncerty na Wawelu. Orkiestra Polskiego Radia, dziś największa orkiestra symfoniczna całej Polski, w ilości stukilkunastu osób, przybywa do Krakowa z Warszawy, w dniach 5, 8 i 10 czerwca na trzy wielkie koncerty.

Koncerty te stanowią atrakcję na miarę największych imprez artystycznych Europy.

I w dziedzinie sportu w czasie „Dni Krakowa" panuje niezwykłe ożywienie.

Odbywa się jubileusz „Cracovii" — mnóstwo ciekawych imprez sportowych.

Zjeżdżają się do Krakowa automobiliści z całej Polski na wyścig pod Ojców (20 czerwca).

Otwiera się wielki stadion sportowy, a kilkanaście tysięcy młodzieży sportowej ruszy w defiladzie przez miasto.

Jedzie się za pełnym biletem, — a wraca się za darmo. Trzeba mieć tylko kartę uczestnictwa, którą wydają kasy kolejowe i biura podróży. W razie gdyby karty tej na miejscu nie można było otrzymać — wysyła ją Polski Związek Turystyczny, Kraków, ul. Lubicz 2/4.

Życie robotnicze

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZW. ZAWOD. w KRAKOWIE.

odbędzie się dn. 5 czerwca o g. 6 wieczorem w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej 15. Sprawy bardzo ważne.

Obecność wszystkich członków Wydziału Rady Zw. Zawod. i Komisji Rewizyjnej Rady konieczna.

Z Borku Fałęckiego

W dniu 4 czerwca 1937 roku o godz. 4 popoł., w czytelni robotniczej w Borku Fałeckim, odbędzie się posiedzenie komitetu PPS i członków Partii.

Sprawy bardzo ważne.

Strajk w bekoniarni

Strajk w bekoniarni trwa w dalszym ciągu.

Jak już donosiliśmy, przyczyną strajku było bezprawne zwolnienie 3 robotników. Dyrekcja bekoniarni zawarła niedawno umowę zbiorową na cały rok. Przed upływem terminu wygaśnięcia umowy nie wolno zwalniać z pracy robotników, chyba z przyczyn ustawowych lub siły wyższej.

Zarząd fabryki, aby nie przerywać produkcji, zwrócił się do dyrekcji rzeźni o odstąpienie mu hójni przeznaczonej do uboju chorego bydła. Wbrew przepisom sanitarnym o uboju, dyrekcja rzeźni poszła na rękę kapitalistom i oddała im do użytku bójnię. Kilkakrotne interwencje w magistracie nie odniosły skutku. Robotnicy postanowili wytrwać w akcji i objąć nią resztę pracowników bekoniarni.

Strajk piekarzy

Prowokacyjne stanowisko pracodawców uniemożliwia porozumienie

Wczoraj odbyła się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie likwidacji zatargu strajkowego w piekarnictwie.

(Pracodawcy z grupy 1-ej (ci ultra „chrześcijanie") przy propozycji załatwienia strajku w drodze arbitrażu ,oświadczyli, że godzą się na arbitraż z tym jednak, że **nie przyjmą strajkujących do pracy (!!).**

Delegacja robotnicza, która zasadniczo zgodziła się na arbitraż, **sprzeciwiła się temu niesłychanemu wprost stanowisku pracodawców.**

Należy zaznaczyć, że zarówno przy umowie zbiorowej, jak i przy arbitrażu w każdym strajku robotnicy przystępują z powrotem do pracy bez jakichkolwiek ograniczeń, przy czym nie mogą być narażeni na represje i szykany z powodu strajku.

Ta zasada obowiązuje wszędzie, tylko ultra „chrześcijańscy" majstrowie w Krakowie nie chcą jej uznać.

Swoją drogą p. inspektor Królikiewicz zajmuje zupełnie niezrozumiałe stanowisko, tolerując, a nawet popierając prowokujących majstrów.

Proces o strajk „polski"

w firmie „Iskra Karmański"

Osławiony p. Czyżewski zaskarżył do Sądu strajkujących pracowników firmy „Iskra — Karmański" z art. 252 K. K.

Dość dziwne się wydaje, że sprawa tak prędko znalazła się na wokandzie sądowej. Szereg spraw zalega w sądach, ale tutaj zastosowano wielki pośpiech.

Rozprawa odbędzie się dziś. O przebiegu jej i wyniku podamy w następnym numerze.

Posiedzenie Rady Miejskiej

We wtorek 1 b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw gospodarczych, sprawa herbu miasta Krakowa i t. p. Na posiedzeniu tym klub P. P. S. zgłosi wniosek nagły w sprawie robotników sezonowych, t. j. o zniesienie turnusów i wprowadzenie pełnego tygodnia pracy.

Historie dnia

Popyt na rowery. Skradziono pozostawiony chwilowo bez opieki rower męski, wart. 150 zł. na ul. ks. Józefa na szkodę Ajzyka Springera, [illegible] przy ul. ks. Józefa L. 54. — Nieujęty narazie sprawca skradł z niezamkniętej sieni przy ul. Piłsudskiego L. 80, rower męski, wart. 100 zł., pozostawiony tam chwilowo na szkodę Chaima Seitla, zam. przy ul. Starowiślnej L. 89. — W szpitalu OO. Bonifratów nieujęty nara[illegible] sprawca skradł rower męski, wart. 100 zł. na szkodę Bolesława Ryszki, zam. przy ul. Gromadzkiej L. 13.

Radiota. Józef Malec, został zatrzymany za kradzież pakunku z wozu, w którym znajdował się radioaparat, wart. 300 zł.

Samobójstwo. Na stacji kolej. Grzegórzki znaleziono w wagonie kolejowym zwłoki mężczyzny, który powiesił się w wagonie.

Z zapisków, znalezionych przy zwłokach, ustalono, że jest nim Jan Sekład, zam. w Mńczysku koło Limanowej. Denat prosił o powiadomienie rodziny o popełnionym samobójstwie. Zwłoki zostały przewiezione do Zakładu medycyny sądowej.

Pobicie talmudysty. Dnia 28 V b.r. zgłosił Abraham Muller, lat 48, talmudysta, zam. przy ul. Celnej L. 12, że dnia 27.V b. r. o godz. 19, gdy stał na chodniku przy ul. Rękawka L. 30, przed szkołą żydowską, przystąpiło do niego dwóch nieznanych osobników, z których jeden chwycił go ręką za brodę i uderzył w piersi, a drugi usiłował go kopnąć.

Na skutek tego zgłoszenia przeprowadzono dochodzenia i zatrzymano za to Stanisława Świechowicza i Franciszka Koperę.

Z miasta

OTWARCIE WYSTAWY W MIEJSKIM MUZEUM PRZEMYSŁOWYM.

Dnia 28 b. m., w obecności przedstawicieli władz i instytucji, oraz sfer artystycznych naszego miasta nastąpiło otwarcie wystawy prac art. malarza Fr. Jaźwickiego. Wystawa obejmuje 200 rysunków i akwarel przedstawiających: kaplice, krzyże przydrożne, figury i wszelkiego rodzaju objekty kultu religijnego wytworzone na terenie miasta i najbliższej okolicy Krakowa.

Do zebranych przemówił dyrektor inż. E. Tor naświetlając genezę powstania tych prac, które, jako dokumenty ginących zabytków, przechowane zostaną w tworzącym się Muzeum Historycznym m. Krakowa, w domu pod Krzyżem przy ul. Szpitalnej. Interesującą wystawę zwiedzać można codziennie, w godz. od 10-tej do 13-tej i od 16-tej do 18.

Radio krakowskie

WTOREK, 1 czerwca

12.15 Muzyka salonowa (płyty). 13.55 Tańce w ciągu stuleci (płyty). 15.05 Kilka informacji. 15.10 „Czy wiecie, że..." 15.30 Muzyka salonowa (płyty). 15.40 Lok. wiad. gospod. (Izba rzemieślnicza). 18.10 Program. 18.15 Muzyka operowa. Wyk.: Gaby Dalewska (mezsopr.). F. Śmigielski (baryton). A. Kinczniak (akomp.). 18.40 Muzyka (płyty). 22 („Muzyka angielska" (płyty) 23 Muzyka taneczna (płyty).

ŚRODA, 2 maja

12.15 Wiad. bieżące. 18.55 Podróż po Europie (płyty). 15.15 Chwilka muzyki wiosennej (płyty). 15.40 Lok. wiad. sportowe. 19.00 Koncert rozrywkowy. 23.00 Z Warszawy II: „Okulary" — monolog J. Czyściec-kiego.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek 1 czerwca „Bolesław Śmiały".

WIECZÓR RECYTACJI.

W środę, o godz. 19.30, odbędzie się w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 „Wieczór recytacji współczesnej poezji polskiej". Udział biorą: Maria Biliżanka, Józef Kirschner, Tommy, Władysław Woźnik oraz laureaci „Turnieju Recytacyjnego". Goście mile widziani.

Z TEATRU „BAGATELA".

Doskonała rewia p. t.: „Wesołe dni Krakowa" bawi codziennie publiczność.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Robinson Crusoe".
ATLANTIC: „Niedokończona symfonia" i „Broadway Bill".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. „Barbara Radziwiłłówna".
PROMIEŃ: „Kobiety zwyciężyły".
STELLA: „Tajemnica panny Brinx".
ŚWIT: „Młody hrabia".
UCIECHA: „Pasteur".
WANDA: „Jestem niewinny".

KRONIKA ŚLĄSKA

Na marginesie „urlopu" wicedyrektora K.K.O. w Chorzowie

Wielką sensację wywołało w Chorzowie nagłe zurlopowanie wicedyrektora miejscowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Chorzowa, p. Albina Januszewskiego. Otrzymał on 3-ch miesięczny urlop, z którego już nie powróci na swe stanowisko. Ta nagła zawoalowana dymisja nie stoi bynajmniej w żadnym związku z jego działalnością na stanowisku wicedyrektora K. K. O. m. Chorzowa, a odnosić się ma jeszcze do czasów, kiedy p. Albin Januszewski pełnił funkcje kontrolera komunalnych kas oszczędności.

Przeprowadzający badanie gospodarki K. K. O. w Świętochłowicach kontrolerzy Ministerium Skarbu doszli mianowicie do przekonania, że p. Januszewski ponosi także winę niezapobieżenia lekkomyślnej gospodarce kredytowej tej instytucji, bowiem przeprowadzał podówczas rewizje i... żadnych uchybień nie znalazł. Rzekomo p. Januszewski tłomaczy się, że właśnie w tym czasie znalazł uchybienia i sporządził o tym odpowiedni protokół, jednak protokół ten w czasie jego pobytu na urlopie został sfałszowany, wyeliminowano wszystkie krytyczne momenty i tak spreparowany nowy protokół zaopatrzono w podrobiony jego podpis i przedłożono czynnikom, których kontroli K. K. O. podlegają.

Wersja ta jest zupełnie wiarygodna, jednak w jej świetle kwestia późniejszego awansu p. Januszewskiego przedstawia się ciekawie i daje dużo do myślenia.

Na marginesie tej dymisji dodać należy, że w sprawie Komunalnej Kasy Oszczędności w Świętochłowicach, a raczej gospodarki siedzącego w więzieniu dyrektora Dyrdy, trwa nadal energiczne śledztwo, którego szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy. Badanie zarzutów w stosunku do dyr. Dyrdy dobiega końca i spodziewane jest jego wypuszczenie na wolną stopę.

Dwie uczennice szkolne zatonęły w stawie

Niezwykle tragiczny wypadek zdarzył się w Świętochłowicach. Kapiące się w stawach zatopionych pól obok boiska KS. „Śląsk", dwie uczenice szkoły powszechnej 8-letnia Marysia Jonik z Świętochłowic kol. Niwka 4) i 10-letnia Gertruda Kwaśna poczęły w pewnym momencie tonąć. Wypadek ten widział znajdujący się na brzegu chłopczyk, Ryszard Krost z Świętochłowic (Ratuszowa 1), — który z płaczem pobiegł i zawiadomił policję. Tymczasem dowiedzieli się o wypadku Józef Koenig i Hubert Rieder z Świętochłowic (Długa 53), którzy przeszukali staw i dziewczynki wydobyli. — Wszelkie środki zastosowane celem przywrócenia ich do życia w szpitalu hutniczym, pozostały bez rezultatu.

Robotnik rzuca się pod pociąg towarowy

Onegdaj wieczorem zdarzył się przy szybie „Franka" kopalni Mysłowice wstrząsający wypadek. W pewnym momencie przeskoczył przez płot, odgradzający dostęp na tory w pobliżu szybu, robotnik kopalniany, 37-letni Bartłomiej Stala z Mysłowic (Mazego 3) i usiadł przy torze.

Kiedy nadjechał garnitur towarowy od strony Katowic pociągu idącego z Bytomia do Mysłowic, Stala niespodziewanie przechylił się i położył głowę na szynach. Koła pociągu odcięły mu zupełnie głowę i odrzuciły ją daleko. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

Samobójca od dłuższego czasu miał nosić się z zamiarami samobójczymi, chorował bowiem na padaczkę. Wypadek wywołał wstrząsające wrażenie.

Krwawa zemsta przed sądem

Niezwykle wstrząsające zajście nastąpiło w Sądzie Grodzkim w Rybniku.

W sali rozpraw przed stołem sędziowskim 29-letni Paweł Malerz z Golejowa (pow. rybnicki) zastrzelił swego teścia, 73-letniego Alojzego Mrozika. Od dłuższego czasu istniały pomiędzy nimi nieporozumienia na tle majątkowym. Malerz mianowicie sprzedał swemu teściowi kawał pola, w związku z czym spotkał się z wymówkami ze strony rodziny, która doprowadziła w końcu do tego, że Malerz poczynił kroki, by unieważnić sprzedaż. Wynikły pomiędzy nimi liczne procesy i sprawy cywilne oraz karne. Mrozik zdołał w końcu uzyskać tytuł egzekucyjny i rozprawa o zgóry zresztą przesądzonym rezultacie, była tylko ze strony Malerza manewrem w celu przewleczenia sprawy.

Widząc beznadziejność wytworzonej sytuacji, kiedy wywołano sprawę i obaj weszli na salę rozpraw — po podejściu do stołu sędziowskiego, Malerz dobył rewolweru i dwoma strzałami położył Mrozika trupem na miejscu. Zajście to wywarło wstrząsające wrażenie. Zabójcę z miejsca aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wyjazd emigrantów do Francji

Przez punkt graniczny w Zebrzydowicach przeszedł transport emigrantów, w liczbie 748 osób. Emigranci ci udają się na roboty rolne do Francji.

Śmierć przy kąpieli

W stawie koło Kokotka (pow. lubliniecki) utonął kąpiący się tam 16-letni uczeń seminarium O. O. Oblatanów z Lublińca, Marian Boruta. Lekarz, który badał zwłoki chłopca, stwierdził, że zmarł on na udar serca.

Staw był bardzo płytki a Boruta był dobrym pływakiem.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.
Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.